


# PANOWIE, CHCEMY ZOBACZYĆ JEZUSA

 Pochylmy teraz nasze głowy do modlitwy.

<sup>2</sup> Nasz Niebiański Ojciec, jesteśmy Ci wdzięczni dzisiaj wieczorem za obietnice, które mamy w tej pieśni. My po prostu możemy widzieć tego chłopca, cierpiącego na epilepsję, w tych spazmach, jego ojca, który wychodzi Tobie na spotkanie i prosi, żebyś okazał miłosierdzie. I On powiedział: „Mogę, jeżeli wierzysz. Wszystko jest możliwe dla tych, którzy wierzą”.

<sup>3</sup> Ty obiecałeś, że nigdy nas nie opuścisz, ani nie porzucisz. Pismo mówi, że Ty jesteś ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. I Ty jesteś tak samo chętny dzisiaj wieczorem uzdrowić nasze choroby, jak wtedy byłeś, ponieważ Ty jesteś ten sam. I Ty obiecałeś w Swoim Słowie, że my również będziemy czynili te rzeczy, które Ty czyniłeś. To jest Twoja obietnica i my wiemy, że to jest prawda.

<sup>4</sup> Więc niechby te wszystkie wielkie obietnice, Panie, wypełniły się dzisiaj wieczorem dla Twoich dzieci, żeby każdy mógł otrzymać to, po co przyszedł. A kiedy to nabożeństwo się zakończy tego wieczora, a my się rozejdziemy do naszych domów, niechbyśmy rozmawiali między sobą tak jak ci, którzy szli z Emaus tamtego dnia. Ty chodziłeś razem z nimi przez cały dzień, a oni Cię nie poznali. Ale tamtego wieczora, kiedy ich miałeś samych w pokoju, Ty uczyniłeś coś takiego, jak to zrobiłeś przed ukrzyżowaniem, coś, czego nikt inny nie uczynił, właśnie w ten sposób. I oni po *tym* rozpoznali, że Ty to uczyniłeś, że Ty jesteś zmartwychwstałym Chrystusem. I oni powiedzieli: „Czy nasze serca w nas nie płonęły, kiedy On do nas mówił w drodze?”

<sup>5</sup> Modlimy się, żebyś do nas wrócił dzisiaj wieczorem, Panie. To tylko kilka osób, ale Ty powiedziałeś: „Jeżeli dwóch albo trzech zgromadzi się w Moim Imieniu, Ja będę pośród nich”. To jest Twoja obietnica, Panie, i my wierzymy, że to jest prawda. Czekamy teraz, w Imieniu Pana Jezusa, na potwierdzenie Twojego Słowa. Amen.

Możecie usiąść.

[Brat podaje prorocstwo—wyd.]

<sup>6</sup> Amen. Niech będą dzięki naszemu Niebiańskiemu Ojcu za tę wspaniałą zachętę. Jakże powinniśmy się czuć, On dał nam obietnicę w duchu prorocstwa, zanim nabożeństwo się zaczęło, że my Go tutaj zobaczymy pośród nas. Więc, czy tak jest?

Oczywiście, że tak jest. To jest od Boga. Wszystko, co przychodzi od Boga, jest zawsze właściwe. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie.

<sup>7</sup> Jestem tak wdzięczny, że żyję w czasie, kiedy Duch Boży jest pośród Swojego ludu, wywołując, oddzielając Kościół, żeby zabrać go do Domu, ponieważ resztką, która zostanie na ziemi, kiedy On przyjdzie, zostanie przyjęta do Nieba. Jestem za to tak wdzięczny.

<sup>8</sup> Och, to jest wielka godzina. Tak się cieszę, że mogę tutaj żyć. Wicie, Mojżesz by chciał żyć w tym czasie. Wszyscy apostołowie chcieliby żyć w tym czasie. A my jesteśmy tutaj, żyjemy w tym czasie i żyjemy poniżej naszych przywilejów. Jakże Bóg chce pobłogosławić Swoją lud.

<sup>9</sup> Więc, wicie, powiedziano nam, że ten dzień, w którym Pan przyjdzie, będzie trochę nieoczekiwany i kościół będzie oziębły. I ja właśnie skończyłem, w mojej świątyni, w domu, siódmy, ostatnimi wiek kościoła. I to wyjdzie . . . to jest teraz na taśmie, i to jest, ja omawiałem każdy wiek kościoła, każdego wieczora, wygłosiłem *Siedem Wieków Kościoła*, ostatni, siódmy . . . te świeczniki i siedmiu posłańców tych wieków kościoła, i . . .

<sup>10</sup> Ja, ze wszystkich . . . ja nie jestem za bardzo kaznodzieją, ale to wszystko, co ja . . . każdy wysiłek, jaki w to włożyłem, dla Pana, w całym moim życiu, ja myślę, że nigdy nie był tak skuteczny jak to.

<sup>11</sup> Ponieważ jak tylko przyszedłem i nie wiedziałem jak narysować na tablicy te wieki kościoła, żeby po prostu pokazać ile Ducha Świętego przyszło w Efeskim Wieku Kościoła, potem dalej, aż do Smyrny, do Pergamonu, do Tiatyry, i tak dalej, i ten Anioł Pański, to Światło, Ono się pojawiło wprost przed trzema setkami ludzi, przeniosło się prosto na ścianę, i narysowało to tym okrągłym Światłem, dokładnie tak samo, jak ja narysowałem te kościoły, i dokładnie pokazało tę samą głębię, i wszystko, gdy przechodziło, podczas gdy trzysta osób krzyczało i płakało, i patrzyło na To z boku, na ścianie. Więc, On tutaj stanął i odzwierciedlił Samego Siebie na ścianie, i uczynił tę samą rzecz.

<sup>12</sup> I oni to teraz narysowali na obrazkach, i to jest w tej świątyni. Pan Arganbright, nasz drogi, cenny brat, właśnie się udał i poszedł tam, żeby na to spojrzeć, tam gdzie to było na ścianie.

<sup>13</sup> Po prostu żyjemy w niesamowitym czasie. Lecz ja się obawiam, że my nie . . . musimy się trochę uszczypnąć i trochę potrząsnąć, żeby zobaczyć gdzie jesteśmy.

<sup>14</sup> Często mówiłem i czyniłem taką uwagę: widzę dwie klasy ludzi, gdy podróżuję po świecie. Po pierwsze zielonoświątkowców, a po drugie fundamentalistów.

<sup>15</sup> Więc, ci fundamentalni ludzie, pod względem pozycji, wiedzą kim są w Chrystusie, dzięki obietnicy Biblii, lecz oni nie przyjęli Ducha Świętego, żeby wiedzieć kim są, albo żeby mieć wiarę. Więc, zielonoświątkowcy przyjęli Ducha Świętego, lecz oni nie wiedzą kim są. Widzicie? Więc to jest podobne do człowieka, który ma pieniądze w banku, a nie wie jak ma wypisać czek; ten drugi potrafi wypisać czek, a nie ma żadnych pieniędzy w banku.

<sup>16</sup> Więc, gdybyście mogli zebrać te dwie rzeczy razem! Gdyby zielonoświątkowcy mogli się ustatkować! Tak jak mówiłem ubiegłego wieczora (Naprawdę wierzę w to z całego serca.), kościół zielonoświątkowy był w lepszym stanie...Ja nie byłem usługującym w tamtych dniach i nie sądzę, że byłem, prawdopodobnie nie było mnie na ziemi w tamtych dniach. Ale te stare spotkania na Azusa Street, o których tak dużo mówicie, a ja czytałem o nich książki, wczesny kościół zielonoświątkowy, trzydzieści czy czterdzieści lat temu, był bardziej przygotowany na przyjście Pana niż oni są teraz. Oni byli naprawdę twardo stąpającymi po ziemi chrześcijanami i oni tym żyli. Oni w to wierzyli.

<sup>17</sup> Więc, my się *sklasyfikowaliśmy* i my mamy nasze organizacje i denominacje, które należą do tej klasy. I my mamy wnuki, które zostały przysposobione przez adopcję, i tak dalej. My nie mamy starego rodu zielonoświątkowców, którzy wymarli i naprawdę dużo przeszli z Bogiem, tej prawdziwej, autentycznej wiary. Oni po prostu prosili Boga i tamci namaszczeni ich olejem, i szli dalej, i byli uzdrawiani.

Dzisiaj Bóg może zstąpić i pokazać Się w cudowny sposób, bezpośrednio pomiędzy ludźmi, i tak dalej, i tylko mówią: „Więc, myślę, że to było bardzo dobre”.

<sup>18</sup> Mieliście za dużo nauczania, szukania nowego światła. To jest to, czego Ewa szukała, kiedy straciła na tym oczu. Widzicie, po prostu wróćcie do Biblii i trzymajcie się tego starego kierunku. Nie opuszczajcie tej starej ścieżki pierwszej miłości i tej pierwszej rzeczy, która do was przyszła. Żyjcie z Duchem Świętym. Nie dajcie się nabrać na jakąś histerię. Pozostańcie dokładnie z Bogiem, dokładnie w Jego Słowie. A Duch Święty nigdy nie sprawi, żebyś zrobił coś, co jest sprzeczne z tym Słowem. On pozostanie bezpośrednio w Słowie, ponieważ Słowo jest Bogiem.

<sup>19</sup> Ostatniego wieczora mówiłem na temat *Oczekiwania*, a dzisiaj wieczorem miałem się modlić za chorych. Więc, w następnej części, potem, jutro wieczorem, pragniemy zacząć od ewangelizacyjnego typu Przesłania, może *Przyjście Pańskie*, *Znamię Bestii*, *Boża Pieczęć*, *Sto Czterdzieści Cztery Tysiące*, *Czterech Jeźdźców Z Objawienia*. Więc, ja wierzę, że te przesłania są tym, co my musimy przekazać ludziom, obudzić

ich, wstrząsnąć nimi, pokazać im, że my . . . Widziałem wspaniałe rezultaty przy *Siedmiu Wiekach Kościoła*. Ja bym to omówił jeszcze raz, gdybym myślał, że to by tutaj pomogło. Jakże to . . . Bóg to naprawdę pobłogosławił.

<sup>20</sup> Więc, pozwólcie mi znowu i znowu ostrzegać ludzi: Nie oczekujcie, że ostatnie poruszenie Boże w Kościele będzie rzeczą powszechną. Nie będzie. To jest do Kościoła. To są te wielkie rzeczy, które się wydarzą wśród ludzi, którzy są tą niewielką mniejszością. To jest ta mała grupa, którą Bóg potrząsa, żeby się przygotowali do odejścia. Oni i tak odeszli. Widzicie? Więc to jest zgodne z Pismem i Biblią.

<sup>21</sup> Niedawno przyszedł do mnie pastor pewnego wielkiego miasta i on powiedział: „Więc, ja się starzeje”. Powiedział: „Ja tutaj jestem od dwudziestu kilku lat i my mieliśmy kilka najpotężniejszych spotkań”. To jest Chicago, to jest Mattsson-Boze.

<sup>22</sup> On powiedział: „Tęskniłem za tym, Bracie Branham, i przyszedłbym tutaj, i miałem prorocstwo od Pana, że jeśli tutaj przyjdę, to będę widział jak potężna Boża ręka trzęsie tym miejscem, zanim nastanie czas odejścia”.

<sup>23</sup> Ja powiedziałem: „Bracie Józefie, szczerze mówiąc”, powiedziałem: „ty jesteś wielkim teologiem i ty jesteś wielkim mężem . . . Doktorem Teologii. Nie ma co do tego wątpliwości. Ja tego nie mogłem dotknąć”. Lecz powiedziałem: „Ale mój drogi bracie, ty masz jakieś słabe duchowe rozeznawanie”.

<sup>24</sup> Tego właśnie brakuje kościołowi dzisiaj, duchowego rozeznawania, zobaczenia tego, co robi Bóg. I oni patrzą daleko do góry za czymś, co się dzieje właśnie tutaj, i to cię minie, zanim się zorientujesz.

Czy Jezus nie powiedział o Janie . . . ? Uczniowie powiedzieli: „Dlaczego uczeni w piśmie mówią, że najpierw musi przyjść Eliasz?”

<sup>25</sup> On powiedział: „On już przyszedł, a oni go nie poznali”. To jest to. Oni nie wiedzieli, że Eliasz był prorokiem, naprawdę, lecz tylko Kościół to wiedział. Oni by go tak nie traktowali, nie nazwaliby go „łysym” i nie zachowywaliby się w ten sposób. Oni tego nie wiedzieli.

<sup>26</sup> Oni nie wiedzieli, że Jan był naprawdę prorokiem Bożym. Oni myśleli, że on, tam, na pustyni, był szaleńcem, próbującym topić ludzi w wodzie. Lecz on nigdy nie wchodził do miast i tak dalej. On pozostał na zewnątrz, na pustyni, dziwny, osobliwy. I oni myśleli, że on był fanatykiem, ze względu na to jak on się ubierał. Lecz Kościół, ten powołany Kościół, który został powołany, żeby to zobaczyć, oni szybko rozpoznali, że on był prorokiem.

27 Oni nie wiedzieli, że Jezus był Synem Bożym, dopóki On nie umarł, nie został pogrzebany i nie zmartwychwstał. Wielu z nich jeszcze dzisiaj tego nie wie. To jest prawda. Oni nigdy nie wiedzieli, oni . . .

28 Katolicki kościół nigdy nie przyjął Świętego Patryka. Wszystkie jego szkoły były w Irlandii Północnej. On protestował przeciwko katolickim biskupom i oni go teraz czynią świętym. Więc, kościół katolicki spalił Joannę d'Arc, płakała na stosie, ponieważ oni powiedzieli, że ona jest czarownicą. Ta dziewczyna widziała wizje. Ona służyła Bogu. Mniej więcej sto lat później oni to rozpoznali, po tym, jak ona została zabita i pogrzebana. Więc oni pokutowali, wykopali ciała tych kapłanów, którzy ją zabili, i wrzucili je do rzeki.

29 Oni tego nie poznają, dopóki to nie przeminie, a teraz Duch Święty daje Kościołowi swoje ostatnie wezwanie i robi dokładnie to, co Biblia mówi, że będzie robił, a zielonoświątkowcy szukają czegoś po omacku, przechodząc ponad tym. Och, ludzie. Nie róbcie tego, proszę.

30 Słuchajcie. Jeżeli my oczekujemy, że Chrystus przyjdzie . . . Czy wy w to wierzycie? Więc, jeżeli my to czynimy, zachowujemy się w ten sposób. Jak my możemy oczekiwać, że Chrystus przyjdzie i umieszczamy sześć milionów dolarów w budynku? Jak zrozumiecie te wielkie rzeczy, o których mówimy, odnośnie przyścia Chrystusa? Więc, bracie, powinniśmy się przygotowywać do Pochwycenia, a nie na następnych pięćset lat pobytu tutaj, na ziemi. Widzicie?

31 Coś jest nie tak. To jakoś po prostu nie pasuje. To nie—to nie ma sensu dla mnie. Na podstawie ich owoców . . . Ty możesz to wypowiedzieć swoimi ustami, powiedz to sercem. Widzisz?

Ty mówisz: „Och, tak, ja wierzę, że Chrystus przychodzi”. Ale twoje postępowanie udowadnia coś innego.

32 Co gdyby mężczyzna powiedział swojej żonie, że ją kocha, a potem uciekł z inną kobietą. Widzicie? Czyny mówią głośniejszą niż słowa. Tak jest. Bez względu na to, co mówimy naszymi ustami, nasze postępowanie udowadnia co naprawdę jest w naszych sercach. To jest to, co powiedział Jezus: „Obłudnicy, jak możecie mówić dobre rzeczy? bo z obfitości serca mówią usta”, Widzicie? A jeśli tak nie jest, wtedy to jest hipokryzja. Więc widzicie, gdzie Bóg by nas zaklasyfikował? Właśnie w tym letnim, Laodycejskim Wieku Kościoła, mówi swoimi ustami, lecz jego serce jest daleko.

33 O Boże, odwróćmy tę sytuację, z powrotem. Przyjdźmy do Boga. Przyjdźmy do Pisma i wejdźmy w nie, aż naprawdę przyjmujemy z powrotem Pięćdziesiątnicę do ludzkiego serca, zamiast wrócić do organizacji, ale z powrotem do serca ludu w tych organizacjach. Widzicie? To jest to, co powinniśmy zrobić. Więc Boże, pomóż nam to zrobić w tym tygodniu.

Ja się modłę, poszczę, czekam na Boga. Pragnę wypełnić swoją część, podczas gdy jestem tutaj, w Kalifornii. Wyróbcie swoją część. Wyjdźcie na zewnątrz i wprowadźcie ludzi do środka.

<sup>34</sup> Bóg czyni dzisiaj większe rzeczy niż to, co było kiedykolwiek znane od czasu, gdy Jezus Chrystus był na ziemi. Tak jest. I to przechodzi bezpośrednio ponad głowami ludzi, a oni tego nie widzą. To jest ta zła część.

<sup>35</sup> Gdyby oni to tylko wiedzieli, tak jak Jezus powiedział—powiedział o...powiedział: „Gdybyście tylko poznali swój dzień, gdybyście tylko to wiedzieli! Jeruzalem, Jeruzalem, jak często chciałem was zgromadzić, tak jak kura swoje potomstwo, lecz wy nie chcieliście. Gdybyście tylko poznali dzień swojego nawiedzenia!”

<sup>36</sup> Właśnie tak jest dzisiaj. Zawsze tak było; to jest właśnie to, czym to jest teraz. Gdybyśmy tylko poznali dzień nawiedzenia. Ale to nawiedzenie przechodzi bezpośrednio obok, a ludzie szukają *tutaj czegoś innego*. A przede wszystkim, wiecie, to nawiedzenie się skończyło i tutaj to jest.

<sup>37</sup> Ale tak jak On powiedział: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli Mój Ojciec go najpierw nie pociągnie. Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie”. Amen. Och, to jest to, co sprawia, że my . . .

<sup>38</sup> Więc, my lubimy rozmawiać z ludźmi, kiedy możemy sprawić, żeby oni się czuli naprawdę dobrze. Ale najlepszą rzeczą, jaką my możemy zrobić, jeżeli coś jest—jest nie tak, najpierw usuńmy to z drogi. Przejdźmy do sedna sprawy. Widzicie?

<sup>39</sup> Niedawno pewien facet powiedział do mnie, dobrze znany usługujący, jeden z najlepszych na świecie, on powiedział: „Bracie Branham, ty popełniasz za duży błąd”.

Ja powiedziałem: „Wybacz mi, mój bracie, powiedz mi gdzie on jest”.

<sup>40</sup> Powiedział: „Ty za bardzo ranisz ludzi”, powiedział: „ty, na przykład, ty—ty zawsze krzyczysz na kobiety, z powodu tego jak one się ubierają, i ty zawsze uderzasz w *to* i w *tamto*”. On powiedział: „Lepiej z tym skończ. Zrujnujesz swoją usługę”.

<sup>41</sup> Ja powiedziałem: „Za każdym razem, kiedy Słowo Boże rujnuje moją usługę, Boże, zrujnuj ją bardzo szybko, ponieważ ja chcę, żeby ona została zrujnowana”. To—to jest właściwe. Ja pragnę dawać coś, co jest właściwe. Słowo Boże tego naucza.

<sup>42</sup> I ja mówię: „Boże, daj nam odwagę i ludzi, którzy staną za tą prawdą, bez względu na to, co przychodzi lub co odchodzi”. To jest to, czego my potrzebujemy. Ewangelia to nie jest coś dla maminsynków; Ewangelia jest dla ludzi, powołanych przez Boga ludzi.

43 Nigdy się nie ocenia człowieka na podstawie tego jak duże są jego ręce i jak szerokie są jego ramiona. Słyszę jak oni mówią: „Och, co to jest za mężczyzna”. Widziałem ludzi, którzy wazyli jakieś dziewięćdziesiąt kilogramów i nie mieli w sobie ani grama mężczyzny. Tak jest. Człowieka nie mierzy się według jego wielkości. Tak mierzy się zwierzęta. Możesz go zmierzyć na podstawie jego charakteru. Nigdy nie było większego Męża charakteru niż Jezus Chrystus.

44 Wielkie ciało, muł jest grubszy niż jakikolwiek człowiek, więc nie można, albo słoń, więc ty . . . tak jest ze zwierzętami. Ale mężczyzna nie jest tak wielki jak jego mięśnie. Ja go nie oceniam na podstawie tego, lecz patrzę na to jakie ma worki na spodniach, na kolanach, od modlitwy. To jest miara, na podstawie której mierzy się mężczyznę: charakter.

45 Jezus był małym Człowiekiem, małym Facetem, prawdopodobnie przygarbionym. Biblia mówi, że w wieku trzydziestu lat wyglądał na pięćdziesiąt. Lecz nigdy nie było na ziemi człowieka takiego jak On i nigdy nie będzie. On—On . . . Biblia mówi: „Nie było w Nim żadnej piękności, której—której my byśmy mogli w Nim pragnąć. Kiedy Go zobaczyliśmy, ukryliśmy przed Nim, tak jakby, nasze twarze”, i tym podobne rzeczy.

46 Lecz mimo to, Bogu się upodobało Go uderzyć. I On był uderzony, dotknięty i udreżony. On poniósł nasze przewinienia, został starty za nasze nieprawości, a Jego sińcami my zostaliśmy uzdrowieni. Och, to powinno być dla ludzi atrakcyjne. Naprawdę powinno. To powinno poruszyć serce.

47 Ale, wiecie o co chodzi? Zabraliśmy środowe, wieczorne spotkanie modlitewne i włączyliśmy program telewizyjny, który zapewnia rozrywkę wszystkim ludziom. „A tam gdzie jest serce, gdzie jest skarb, tam jest również serce”. A co sprawia, że ludzie pragną wchodzić w sprawy tego świata? Więc ja . . . Wiesz dlaczego ty to robisz? To . . . Powód, dla którego ludzie to robią? Co sprawia, że człowiek chce się upić? Co sprawia, że ludzie chcą się tak zachowywać, jak się zachowują? Świat. Kto by zostawał w domu w środę wieczorem, podczas spotkania modlitewnego, żeby oglądać jakiś program telewizyjny, po co oni by to robili?

48 Jest tak dlatego, że w nich jest coś, co pragnie zaspokojenia. Oni chcą . . . Jest takie małe miejsce w sercu mężczyzny albo w sercu kobiety i Bóg stworzył to miejsce dla Siebie. Jak śmiesz usiłować brać rzeczy tego świata i umieszczać je na tym miejscu, które Bóg uczynił dla Samego Siebie, żeby mógł tam zasiadać.

49 Bóg jest naszą radością. Bóg jest naszą przyjemnością. Bóg jest naszym zadowoleniem. Właśnie tutaj jest miejsce na to, *tutaj*; wpuść Boga do środka, potem te inne rzeczy są tak martwe, że ty się o nie nawet więcej nie troszczysz.

<sup>50</sup> Och, ludzie są bardzo religijni, zawsze byli. Kiedy ja tam głosiłem owego wieczora, przebudzenie zawsze wydaje na świat bliźniaki, takie jak Ezaw i Jakub: człowiek światowy i człowiek, który pragnie pierworodztwa. Widzicie? Zawsze tak jest, każde przebudzenie ich produkuje.

<sup>51</sup> Te przebudzenia ostatnich dni uczyniły tę samą rzecz. To prawda. Więc przejdźmy na stronę Jakuba, tego, który odziedziczy, tego, który wejdzie do ziemi obiecanej. I my nie możemy być usatysfakcjonowani chodzeniem do kościoła i wpisywaniem naszych imion do księgi. Jeżeli jesteśmy, to coś jest nie tak. Wspinajmy się ciągle coraz wyżej i wyżej, aż dojdziemy do ziemi obiecanej.

<sup>52</sup> Któregoś dnia głosiłem na konwencji Chrześcijańskich Mężów Biznesu w Phoenix, Arizona, tam, w—w sali balowej, ja powiedziałem: „Izrael niewiele zdawał sobie z tego sprawę, kiedy krzyczeli i tańczyli w Duchu, i Miriam z tym tamburynem, po tym, jak oni przeprawili się przez Morze Martwe, i widzieli za sobą martwych nadzorców, niewiele zdawali sobie z tego sprawę, że są oddaleni od ziemi obiecanej o czterdzieści lat”. Oni nie mogli w to uwierzyć. Oni byli od niej oddaleni tylko o cztery dni.

<sup>53</sup> Lecz oni musieli mieć jakieś, wiecie, musieli przejść do Księgi Wyjścia 19 i popełnić największy błąd, jaki kiedykolwiek popełnili: musieli pójść i dostać się pod prawo tak, żeby mogli robić zamieszanie i zorganizować się, i zebrać się razem.

<sup>54</sup> Łaska zatroszczyła się o proroka dla nich. Łaska zatroszczyła się o baranka dla nich. Łaska zatroszczyła się o cuda dla nich. Łaska dała im największe przebudzenie, jakie kiedykolwiek mieli. Łaska zatroszczyła się o te wszystkie rzeczy, a jednak oni pragnęli prawa.

<sup>55</sup> Dokładnie tam stali nasi ojcowie podczas Pięćdziesiątnicy, mniej więcej czterdzieści lat temu. Łaska się o to zatroszczyła. Oni wszyscy byli jednomyślni. Każdy . . . Pięćdziesiątnica była Pięćdziesiątnicą. Ale oni nie mogli być z tego zadowoleni. Oni musieli się zorganizować w pewną klasę, zwaną zbory Boże. Nie, oni musieli sobie zrobić coś innego: kościół Boży, stanowczy, jedność, dwójca, trójca, czwórca. I wy siedzicie właśnie tam przez czterdzieści lat. Boże, zmiłuj się. My potrzebujemy . . .

<sup>56</sup> Więc oni tam zostali aż wszyscy ci ludzie, którzy mają tego rodzaju myślenie, wymarli. Potem, pewnego dnia, Jozue wstał i objął ich wszystkich ramieniem, a Bóg powiedział: „Wy już jesteście na tej górze dosyć długo. Teraz chodźmy na północ, przejdziemy na drugą stronę i przyjmijmy tę obietnicę”.

<sup>57</sup> Bóg może wziąć baptystów, metodystów, czy kogokolwiek On chce. Lecz ktoś tam przejdzie. Tak jest. I tak długo, jak my dalej mamy nasze tradycyjne pomysły, i na okrągło myślimy, że my jesteśmy . . . Och, ty zostaniesz właśnie tam. To jest po prostu dokładnie tak.



<sup>58</sup> Och, powstańmy. Wyjdźmy z tego. Ludzie, otrząśnijcie się i zdajcie sobie sprawę z tego, że Bóg jest nadal Bogiem, On nim jest, musi nim pozostać, jeżeli On kiedykolwiek był Bogiem, to On nadal jest Bogiem. On się nie zmienia przez wzgląd na nasze drogi. My musimy zamienić nasze drogi na Jego drogi. Och, ja tego nawet nie chciałem powiedzieć. Ja po prostu . . .

Teraz przeczytam kilka miejsc Pisma. W porządku. Święty Jan 12:20. Ja po prostu przeczytam tutaj pewien werset.

*A byli wśród nich pewni Grecy, którzy przyszli na . . . ucztę . . . żeby oddawać cześć:*

*Dlatego właśnie oni przyszli do Filipa, który był z Betsaidy Galilejskiej, . . . pragnąc, żeby on, mówiąc: Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa.*

Teraz otwórzcie List do Hebrajczyków 13:8.

*Jezus Chrystus ten sam wczoraj, . . . dzisiaj i na wieki.*

Ilu z was wierzy w to z całą powagą, z całego serca?

Więc jutro wieczorem będziemy mieli nabożeństwa ewangelizacyjne. Dzisiaj wieczorem my zamierzamy . . . my to dedykujemy Bożemu uzdrowieniu.

<sup>59</sup> Więc, jest jedna rzecz, jeżeli o czymś mówimy, a potem jest jeszcze jedna rzecz, która sprawia, że to, o czym my mówiliśmy, jest prawdą. I to wszystko jest Bożym Słowem, i jedyną rzeczą, której potrzeba, jest wiara, żeby jakakolwiek Boża obietnica zadziałała. Tak jest. Jeżeli Bóg dał obietnicę, Bóg jest wobec Swojej obietnicy zobowiązany.

<sup>60</sup> Więc chciałbym, żebyście mi po prostu poświęcili cały swój czas, przez kilka minut. Może dacie mi jakieś trzydzieści minut, a potem zwołamy kolejną modlitwy i za kilka minut my będziemy mogli wrócić do domu.

<sup>61</sup> Więc, po pierwsze: Czy wierzysz, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki? Czy ty w to wierzysz na poważnie? Czy On jest zasadniczo taki sam? Taki sam w mocy? Tej—tej samej mocy, którą On miał kiedyś? To samo współczucie? Gdyby On tu był, a On tu dzisiaj jest, czy On by postępował dokładnie tak, jak postępował kiedy był tutaj wcześniej?

<sup>62</sup> Albo czy uważacie, że po dwóch tysiącach lat On stał się trochę mądrzejszy, trochę bystrzejszy i wie jak sprawić, żeby kościół był inny? I On by musiał w pewnym sensie przeprosić za to co zrobił z—z kościołem zielonoświątkowym wcześniej, więc On po prostu robi Sobie inny kościół zielonoświątkowy na ten ostatni wiek? Czy On by miał taki pomysł?

<sup>63</sup> Nie, jeżeli On jest ten sam. On będzie miał te same pomysły. I On był Bogiem, więc On się nie może zmienić. „Bóg był w Chrystusie, jedną z Sobą świat”. Więc On będzie miał te same

pomysły i te same zasady, tę samą moc, i ten sam Kościół. On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.

<sup>64</sup> Więc, pewnego dnia byli jacyś ludzie, którzy Go nigdy nie widzieli, chwiejnym krokiem przeszli na zgromadzenie albo do góry, żeby oddawać cześć, podczas Pięćdziesiątnicy. Oni o Nim usłyszeli. Więc oni przyszedli do jednego z Jego usługujących i powiedzieli: „Panie, chcemy zobaczyć Jezusa”. I dzięki temu, że zapytali tego usługującego, ten usługujący przedstawił im Jezusa.

<sup>65</sup> Więc, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, a wy podnieśliście ręce, że chcielibyście Go zobaczyć, to dlaczego my nie możemy Go zobaczyć? To jest to pytanie. Czy my Go nie widzimy? Jeżeli On jest ten sam, to dlaczego my nie możemy Go zobaczyć?

<sup>66</sup> Podniosłeś rękę tak samo jak ci Grecy. Ty chciałbyś Go zobaczyć. Ja podnoszę moją rękę. Chciałbym go zobaczyć. I On obiecał, że będzie z nami, i nigdy nas nie opuści. „Ja jestem z wami zawsze, nawet do samego końca”. On zawsze tutaj jest, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Więc o co chodzi? Dlaczego my nie możemy Go zobaczyć?

<sup>67</sup> Więc, jeżeli On dzisiaj wieczorem przyjdzie pomiędzy nas . . . Więc, jeżeli jesteś nietutejszy, ty możesz tego nie zrozumieć, lecz ja bym chciał, żebyście się po prostu skupili i siedzieli cicho przez—przez resztę tego zgromadzenia, i słuchali uważnie tych Słów, obietnic, które wam przeczytam, zapisanych tutaj w . . . na tym papierze, w Biblii. I chciałbym wam przeczytać kilka obietnic, i zobaczyć czy On wciąż żyje czy nie, żeby zobaczyć czy nasza chrześcijańska religia jest prawdziwą religią, i czy nasze zielonoświątkowe pojęcie o tym jest prawdziwe albo czy to jest błędne.

<sup>68</sup> Nawet teraz wierzę, nawet w całym tym błędzie, ja dalej wybieram, żeby to był ten kościół, teraz, nie dlatego, że oni są zielonoświątkowcami. Pięćdziesiątnica nie jest organizacją. Więc wy, baptyści i metodyści, pamiętajcie o tym, katolicy i prezbiterianie, wy nie możecie zorganizować Boga. Wy Boga nie organizujecie. Pięćdziesiątnica jest przeżyciem, które otrzymują metodyści, baptyści, prezbiterianie, katolicy i *wszyscy*.

<sup>69</sup> Więc, ja zawsze mówiłem: „Jeżeli człowiek jest katolikiem i on polega na kościele katolickim odnośnie zbawienia, to on jest zgubiony. I jeżeli on jest baptystą i polega na kościele baptystycznym, jeżeli chodzi o zbawienie, to on jest zgubiony. Jeżeli on jest zielonoświątkowcem i polega na kościele zielonoświątkowym odnośnie zbawienia, to on jest zgubiony.

<sup>70</sup> Ale jeżeli on jest katolikiem i polega na Jezusie Chrystusie, on jest zbawiony przez wiarę, przez swoją własną wiarę. Jeżeli on jest baptystą albo zielonoświątkowcem i szuka zbawienia u Jezusa Chrystusa, ponieważ przez wiarę jesteście zbawieni i

to dzięki Bożej łasce, tak jest, twoja osobista wiara w Jezusa Chrystusa jest tym, co cię zbawia.

<sup>71</sup> Więc, jeżeli to jest Jego Księga... Nie tak dawno miałem rozmowę z księdzem katolickim. On przyszedł do mojego domu, żeby zapytać czy ochrzciłem jakąś dziewczynę, która... gdy ona była dzieckiem, albo dziewczynkę, która miała mniej więcej piętnaście lat, ona wyszła ponownie za mąż i wyszła ponownie za mąż za katolika. I ona... on musiał ją ochrzcić jeszcze raz. Ten biskup zadał mi kilka pytań. I on mnie zapytał czy ją ochrzciłem i ja jej powiedziałem: „Chrześcijańskim chrztem przez zanurzenie”.

A on powiedział: „Kościół katolicki kiedyś tak czynił”.

Ja powiedziałem: „Kiedy?”

Więc on wrócił i powiedział: „W czasach Biblii”.

Ja powiedziałem: „Więc, czy uważasz, że Biblia jest... Kościół katolicki napisał tę Biblię?”

<sup>72</sup> Powiedział: „Jezus Chrystus zorganizował katolicki kościół i umieścił Piotra na jego czele, i dwunastu apostołów; i to był pierwszy kościół katolicki”.

<sup>73</sup> Ja powiedziałem: „Więc, jeżeli to jest niepodważalne i nie ulega zmianom, to dlaczego zostało wprowadzonych tak wiele innych zmian? Więc, wy macie tutaj dziesięć tysięcy kobiet, do których się modlicie, do martwych ludzi. A jest tylko jeden Pośrednik, mówi Biblia, pomiędzy Bogiem a człowiekiem, i to jest Człowiek, Jezus Chrystus, nie Maria, ani nic innego. Widzicie?” Ja powiedziałem: „Dlaczego?”

On powiedział: „Więc, widzi pan, panie Branham, my nie powinniśmy się spierać o Słowo”.

<sup>74</sup> Ja powiedziałem: „Ja się nie spieram o Słowo. Ja cię po prostu pytam”. Ja powiedziałem: „Ja mam *Dwa Babilony* Hislopa. Ja mam najstarszą historię jaką mogę znaleźć. Tutaj są *Ojcowie Nicejscy*, Sobór Nicejski, Sobór Przednicejski i wszystko, właśnie tutaj, w moim gabinecie. Pokaż mi, że gdzieś był kościół katolicki do roku 305. Pokaż mi gdzie on był”.

On—on powiedział: „Ty cytujesz historię”.

<sup>75</sup> Ja powiedziałem: „Skąd mogę wiedzieć, że był tutaj George Washington, jeśli nie dzięki historii? Pokaż mi coś innego”. Widzicie? I ja powiedziałem. To się dokładnie zgadza. Bóg nigdy nie zorganizował kościoła i to nigdy nie było Bożym planem, żeby to zrobić. Organizacyjnie matką kościoła jest ten katolicki i cała reszta pochodzi z tej samej organizacji, zgodnie z Objawieniem 17. To się dokładnie zgadza. Rozbijając społeczność... .

<sup>76</sup> My wszyscy jesteśmy jedno. Pięćdziesiątnica jest dla metodystów, baptystów, katolików, prezbiterian: „Ktokolwiek

chce, niech przyjdzie, pije ze źródeł wód Życia za darmo”. Prawda. Więc, jeżeli Jezus jest . . .

<sup>77</sup> Więc, ja nie mówię przeciwko tym organizacjom, lecz kiedy wyznaczycie małe ogrodzenie . . . Tak jak coś, co widziałem pewnego razu, małpka siedząca na drzewie. I on powiedział, spoglądając na inne małpki, powiedział: „Wiesz, oni nam mówią, że . . . mówią nam albo oni tam mówią, że—że oni pochodzą od nas”. On powiedział, że on nie może w to uwierzyć.

<sup>78</sup> Powiedział: „Czy ja bym ogroził moje drzewo tutaj tak, żeby mój małpi kolega nie mógł przyjść i wziąć kokosa, kiedy on zechce? Czy ja bym powiedział, że jestem jedyną małpą, która jest na—na tych drzewach?” Więc, powiedział: „Jeżeli tak jest, to rasa małp upadła”. To jest, więc, to jest mniej więcej w porządku również. Tak.

<sup>79</sup> Kiedy my próbujemy coś ogrodzić . . . Bóg tego nie ogradza. On łamał żywopłoty, burzył graniczną ścianę podziału i wszyscy jesteście jedno w Jezusie Chrystusie. Duch Święty jest dla nas wszystkich, żebyśmy wszyscy mogli zobaczyć Bożą chwałę.

<sup>80</sup> Na wszystkich moich spotkaniach nigdy nie widziałem jak On mówi: „Więc, ten facet jest prezbiterianinem, więc on nie może zostać uzdrowiony. A ten jest baptystą, więc on nie może zostać uzdrowiony”. On nie uzdrawia ludzi w ten sposób. To jest na podstawie ich wiary, a nie ich denominacji. Prawda.

Więc, jeżeli On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki . . . Katolicki kościół by powiedział: „Pewnie, my w to wierzymy. My w to wierzymy w naszym kościele”.

Baptyści by powiedzieli: „My w to wierzymy w naszym kościele”.

Katolicy mówią: „My w to wierzymy”, w tym kościele.

<sup>81</sup> Więc, gdybym zamierzał oprzeć tę mowę na baptystycznym kościele, z którego ja pochodzę . . . Gdybym zamierzał ją oprzeć na Pięćdziesiątnicy, albo gdybym zamierzał ją oprzeć na którejś z organizacji Pięćdziesiątnicy, to równie dobrze mógłbym przestać. To wszystko.

<sup>82</sup> Ale jest tylko jedna rzecz do zrobienia. Musi być coś właściwego i coś błędnego. To jest dokładnie prawdą. Nie możesz mieć czegoś właściwego i błędnego w tym samym czasie. My mamy fałszywego dolara, ponieważ on został zrobiony z prawdziwego dolara.

Więc, jaka—jaka jest różnica? Skąd w takim razie będziemy wiedzieć? Katolicki kościół mówi: „My jesteśmy najstarszą organizacją”.

Zielonoświątkowcy mówią: „Więc, my zaczęliśmy tam wtedy, przed tą organizacją”.

W porządku, my *to* wszystko po prostu przerobimy.

Baptysta mówi: „My zaczęliśmy od Jana. On był pierwszym baptystą, jeszcze zanim Jezus przyszedł na scenę”.

Więc, ty będziesz miał wszelkiego rodzaju argumenty. Ale zajmijmy się tym i zobaczmy.

<sup>83</sup> Więc, co jeśli pójdziemy do miasta, żeby poszukać Jezusa, bo On jest ten sam? My widzieliśmy człowieka, który przychodził w takiej szacie, jaką On nosił, i ta—i ta psychologiczna myśl o tym, że On miał długie włosy. Nie mamy żadnego zapisu odnośnie tego, że On kiedykolwiek miał długie włosy. My nie wiemy.

<sup>84</sup> Ale powiedzmy, że my—my widzieliśmy człowieka, który wyglądał jak na obrazie artysty, który namalował Jezusa, i on miał blizny na rękach, blizny na stopach, i—i ślady cierni, i tak dalej, i być może to wyglądało jak obraz Hofmanna, który przedstawiał *Głowę, Trzydzieści trzy*, albo może coś innego, tak jak ten inspirujący, albo—albo jakiś obraz, który nadal nie może być Jezusem, ponieważ, ja wam powiem dlaczego: Ponieważ żaden człowiek nie zobaczy Jezusa na ziemi, w fizycznym ciele, dopóki On najpierw nie pójdzie do chwały; ponieważ my zostaniemy pochwyceni, żeby się z Nim spotkać na powietrzu. Tak jest.

Och, On powiedział, że w tych ostatnich dniach będą fałszywi Chrystusowie i wszędzie, gdzie mówią: „Oto On jest na pustyni; w tajnej komnacie; nie wiercie w to”.

<sup>85</sup> Lecz On jest tutaj w formie Ducha Świętego, a Duch, który był w Chrystusie, będzie czynił te same rzeczy, które On czynił, ponieważ to jest to samo Życie. Jeżeli włożysz życie winorośli do krzewu ogórka, to on zrodzi winogrona. Jeżeli umieścisz życie drzewa brzoskwinowego w—w sykomorze, to ona zrodzi brzoskwinie. Widzicie? Dokładnie. Ponieważ to jest życie, które w nim jest, ono to produkuje.

A Życie, które jest w Kościele Jezusa Chrystusa, będzie przynosiło dzieła i znaki Jezusa Chrystusa.

I Kościół jest jednostką indywidualną. Bóg się zajmuje Izraelem jako narodem, lecz poganami jako jednostkami. Więc, wy to pojmujecie, prawda? Widzicie? Indywidualnie. . .

Naród—naród będzie zbawiony, kiedy Izrael przyjdzie. On się narodzi po prostu z dnia na dzień, kiedy Izrael przyjdzie kiedyś do Boga.

Lecz potem, z poganami, to jest sprawa indywidualna. Ludzie, których On wziął z pogan, ze względu na Swoje Imię, stanowią Jego Oblubienicę.

<sup>86</sup> Więc, co w takim razie byśmy zrobili dzisiaj wieczorem, gdybyśmy chcieli się dowiedzieć w którym kościele On jest? Gdybym chciał zobaczyć czy On jest w kościele zielonoświątkowym, gdybym chciał zobaczyć czy On jest w kościele baptystycznym, albo w kościele katolickim (najstarsza

organizacja), albo który ja bym...? Luterkański, który jest następny po katolickim i Wesley jest następny, i tak dalej. Gdybym ja poszedł i spojrział na te kościoły, czego ja bym szukał? Człowieka, który by wyglądał tak jak On? Nie. Może być wielu ludzi, którzy wyglądają dokładnie tak samo jak On. Czego ja bym szukał?

<sup>87</sup> Więc ja bym szukał człowieka, który ma w sobie Życie. Ja bym szukał Kościoła, który by miał w sobie Ducha, takiego samego jak Jego Duch. Widzicie? Ja bym szukał, żeby zobaczyć Jego dzieła. On powiedział: „Ten, kto wierzy we Mnie (Ewangelia Świętego Jana 14:12), Ten, kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on również czynić będzie”. Czy to jest prawda? Zatem my... On powiedział: „Ten, kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on również będzie czynił”.

<sup>88</sup> Więc zobaczycie, że w tłumaczeniu jest powiedziane: „On będzie czynił większe niż te, on będzie...” lecz tak naprawdę, prawidłowe tłumaczenie tego brzmi...ja mam *Emphatic Diaglott* i ono mówi: „Kto wierzy we Mnie, dzieła, które Ja czynię, on również będzie czynił i *więcej* niż to będzie czynił”, nie większe, bo oni nie mogli uczynić nic większego. On wskrzeszał umarłych, uzdrowiał chorych, zatrzymywał przyrodę. Nie może być nic większego. Ale to—nie pod względem jakości, ale *ilościowo*, On mógłby być większy.

<sup>89</sup> Ponieważ wtedy On...Bóg był w jednym Człowieku, w Jezusie Chrystusie; w Nim mieszkała cieleśnie pełnia Boskości. Więc, kiedy ten Słup Ognia zstąpił podczas Pięćdziesiątnicy, zauważcie, Języki Ognia spoczęły na każdym z nich. Zanim oni zaczęli mówić językami, były Języki Ognia. To był Bóg oddzielający Się od Słupa Ognia, na każdego członka Swojego Kościoła. Bóg rozdzielił Samego Siebie tak, żeby On mógł być generalnie wszędzie w tym samym czasie.

<sup>90</sup> Właśnie teraz w Afryce odbywają się nabożeństwa uzdrowieniowe. Chromi chodzą, niewidomi widzą, na całym świecie, powszechny Kościół Pana Jezusa Chrystusa w jednostkach indywidualnych, ludzie, którzy żyją i Mu służą. Bóg rozdzielił Samego Siebie i umieścił Samego Siebie pośród nich.

<sup>91</sup> „Owego dnia poznacie, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie, Ja w was i wy we Mnie”. Widzicie? Widzicie? „Ja będę... Jeszcze chwila i świat (tam jest kosmos, porządek świata), nie będzie Mnie więcej widział. Jednak wy, Kościół, będziecie Mnie widzieć, bo Ja, *Ja* to jest ‘zaimek osobowy’, Ja będę z wami, nawet w was, aż do skończenia świata”. Tak jest. „Ja będę z wami...” Widzicie, powszechny Kościół Pana Jezusa Chrystusa. „Ja będę z wami. Dzieła, które Ja czynię, wy również będziecie czynić”.

<sup>92</sup> Więc, pomyślmy teraz przez chwilę, co On wtedy czynił. Zobaczmy jakiego rodzaju dzieła On czynił i jak On dał Się

poznać. Więc, weźmiemy na przykład to, że On został nazwany Mesjaszem. A *Mesjasz* oznacza „Ten Namaszczony”, Chrystus. On był obiecany od ogrodu Eden, jeszcze w Księdze Rodzaju.

<sup>93</sup> Więc, my po prostu wracamy i to widzimy. Więc my—my czytamy dzisiaj wieczorem z Ewangelii Świętego Jana 12. Wróćmy do Ewangelii Świętego Jana 1 i wtedy zobaczymy kim On był. I jeśli możemy zobaczyć kim On był i do jakiego kościoła On należał, do jakiej organizacji On poszedł, to, jeżeli to jest nasza organizacja, możemy być z tego zadowoleni.

<sup>94</sup> I zobaczymy kim On był, i kim On był wtedy, i co On wtedy czynił, On powinien być taki sam, i czynić to samo dzisiaj, ponieważ On powiedział, że On to będzie czynił. Czy to by usatysfakcjonowało kościół? Więc teraz, wróćmy po prostu i zobaczymy.

<sup>95</sup> Więc, ja będę cytował, a wy będziecie czytali. Kiedy—kiedy pójdziecie do domu, weźcie te rozdziały, do których ja się tutaj odnoszę. A potem, kiedy będziemy mieli . . . mieliśmy mieć ciągle nabożeństwo uzdrowieniowe, my się po prostu dalej przebijamy od Księgi Rodzaju do Objawienia, żeby pokazać, że to jest prawda.

<sup>96</sup> Więc, możecie mieć już ustalone wszystkie swoje poglądy (tak samo jak faryzeusze), odnośnie tego, co Mesjasz miał zrobić, kiedy On przyjdzie. Ale On przyszedł trochę inaczej. Mimo to On przyszedł dokładnie tak, jak mówi Pismo, sposób, w jaki On . . . oni . . . Pismo mówi, że On miał przyjść. Więc, zwróćmy na Niego uwagę, tylko przez chwilę.

<sup>97</sup> Widzimy, że po Jego urodzeniu, do wieku trzydziestu lat, Jego drugi kuzyn, Jan, chrzczył na pustyni. I Jezus przyszedł i został ochrzczony, i niebios a się otworzyły, i on zobaczył Ducha Bożego, zstępującego jak gołębica. I On poszedł na pustynię i był kuszony przez . . . czterdzieści dni przez diabła, wrócił ze Swoją usługą.

<sup>98</sup> I pierwszą rzeczą, którą On zaczął robić, my tu widzimy w Ewangelii Jana 1, On zaczął uzdrawiać chorych ludzi. A potem tam był człowiek, który miał na imię Andrzej, on w Niego wierzył. Zajmijmy się nim tylko przez chwilę. Zajmijmy się tym teraz jak On dał Się poznać jako Mesjasz.

<sup>99</sup> Więc, pamiętajcie, że Bóg zawsze daje znaki i cuda. Ilu z was w to wierzy? Więc, w Starym Testamencie . . . Słuchajcie teraz uważnie. Po prostu za- . . . To nie potrwa długo. Jeżeli nam się uda sprawić, żebyś zobaczył to Przesłanie, ty . . . nie będzie tutaj nikogo na wózku inwalidzkim. Za czterdzieści minut od teraz nie będzie w tym budynku ani jednej chorej osoby, jeżeli to zrozumiecie i posłuchacie uważnie.

Więc, po prostu, udowodnijmy to. To jest to, co mówi Biblia. „Udowadniajcie wszystko”. Więc, jeżeli On dał obietnicę, On musi dotrzymać obietnicy.

<sup>100</sup> I Bóg, w Starym Testamencie, jeżeli prorok prorokował albo komuś się przysnił sen, w taki sposób oni widzieli czy to była prawda, czy nie, oni szli do Urim i Tummim. Pastorzy i tak dalej, wiedzą o tym, napiersnik Aarona. On miał dwanaście kamieni, kamieni narodzin patriarchów. One wisiały na słupie, w świątyni. I kiedy ten prorok zaczynał prorokować albo ten, kto śnił, opowiadał sen, to bez względu na to jak realnie to brzmiało, gdyby to się nie odzwierciedliło w tym skupisku światła, które tam było, to coś nadprzyrodzonego nie działało. Wtedy oni to przesłanie odrzucali.

<sup>101</sup> Nie dbam o to ile, jak dobrze to brzmiało, jak to się zgadzało z teologią doktora *Takiego-i-takiego* albo jak to pasowało do . . . *tego* kościoła, czy *tamtej* organizacji, oni to potępili, ponieważ nie zadziałało coś ponadnaturalnego. Amen.

<sup>102</sup> Zaczynam się czuć religijnie. Tak, panowie. Tam, gdzie jest ponadnaturalny Bóg, tam będą się działy ponadnaturalne rzeczy. Ty po prostu nie możesz się od tego powstrzymać. Tak po prostu musi być.

<sup>103</sup> Więc, teraz, zauważcie, gdy to kapłaństwo się skończyło, kapłaństwo Aarona, wtedy to Urim i Tummim zostało zabrane. Lecz Bóg ma jeszcze jedno Urim i Tummim, którym jest Jego Słowo, Biblia.

<sup>104</sup> Więc, jeżeli Bóg daje obietnicę w Biblii, a wy to przyjmujecie, ta nadprzyrodzona obietnica dokona nadprzyrodzonej manifestacji, ponieważ Bóg potwierdzi Swoje Słowo. Absolutnie. Jeżeli tak nie jest, to nie jest to Słowo Boże. Jeżeli to nie jest . . .

<sup>105</sup> Potem—potem, jeżeli nasza wiara nie jest wystarczająco wielka, nie wypierajcie się jej, jeżeli Bóg dał obietnicę, to powiedz: „Tak jest, ale ja nie mam dosyć wiary, żeby to zrobić”, niech ten drugi facet to zrobi.

<sup>106</sup> Jeżeli ja nie mam dosyć wiary, żeby zacząć chodzić tak jak Enoch, wybrać się na popołudniowy spacer i pójść z Bogiem do Domu, to ja nigdy nie stanę na drodze komuś innemu, kto ma dosyć wiary, żeby to zrobić. Ja powiem: „Chwała Bogu za tego brata, on wyszedł prosto spod ziemi, jestem za to po prostu wdzięczny, ja tego nie mogę zrobić, ale on . . . ja jestem wdzięczny, że on to zrobił. Ja . . .” Widzicie? Ja w to wierzę i nie chcę stanąć na drodze komuś, kto ma wiarę, żeby potwierdzić Boże Słowo. Więc, to musi przyjść ze Słowa.

<sup>107</sup> Więc, kiedy Jezus przyszedł, On przyszedł do Swoich, do Żydów. Więc my widzimy, że On miał Mesjański znak, który Mu towarzyszył. Jan był tego świadkiem i to wyglądało jak gołębica, Światłość zstępująca z Nieba. On to zauważył. Więc, kiedy to Światło lub gołębica, to weszło do Syna człowieczego, zauważyliśmy co się stało.

<sup>108</sup> Andrzej, zacznijmy od niego. My . . . Więc, w Ewangelii Świętego Jana 1, ja jestem w środku 1 rozdziału. Widzimy, że



Andrzej, kiedy tylko uwierzył w Pana Jezusa Chrystusa, on poszedł po Szymona Piotra. On wtedy miał na imię Szymon i on powiedział do Szymona: „Więc, ty musisz przyjść i zobaczyć”. Zajmijmy się ich rozmową. Oni obaj są rybakami.

<sup>109</sup> Widzę Szymona, może starszego z nich, siedzącego z boku łodzi i mówiącego: „Andrzeju, więc ty wiesz, że obaj jesteśmy faryzeuszami, ponieważ my nimi jesteśmy po naszym starym ojcu, faryzeuszu. I ja pamiętam, Andrzeju, zanim umarł mój ojciec, kiedy byłem jeszcze młodym chłopcem, pewnego dnia po tym, jak łowiliśmy ryby w jeziorze przez cały dzień, przyszlismy; i ojciec modlił się usilnie, żeby mógł złowić ryby. I właśnie w ostatniej godzinie złowiliśmy ryby na nasz chleb następnego dnia. Och, widzę jak—jak mama zawsze modliła się na kolanach. Jakże my ufaliśmy Bogu, że nam pomoże”.

„Och, oczywiście, bracie Szymonie. Ja to pamiętam bardzo dobrze”.

<sup>110</sup> „Więc, ja pamiętam”, (Szymon) „mój ojciec powiedział mi pewnego dnia, gdy głaskał mnie po włosach i ja położyłem ręce na jego siwych włosach, a on powiedział: ‘Szymonie, mój synu, zawsze chciałem dożyć dnia, kiedy przyjdzie nasz Wyzwoliciel, Mesjasz. Lecz ja się teraz starzeję, więc przypuszczam, że nie będę mógł Go zobaczyć, Szymonie. Ale ty jesteś młodym chłopakiem. Bez wątpienia zobaczysz Go w swoim czasie.

<sup>111</sup> „Więc, będzie dużo zamieszania. Zawsze tak jest, Szymonie. Tuż, zanim stanie się coś ponadnaturalnego, będzie się działo wiele fałszywych rzeczy. Ale chciałbym, żebyś ty o tym pamiętał, Szymonie, że kiedy Mesjasz przyjdzie, Mesjasz będzie miał znak Mesjasza. I ty Go poznasz po tym znaku.

<sup>112</sup> „Mojżesz tak powiedział, bo Mojżesz powiedział w, tam, w rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, jest to, że On powiedział, że Pan . . .” (Księga Powtórzonego Prawa 18:15, jeżeli chcecie to sobie zapisać i przeczytać. Przeczytajcie resztę tego rozdziału.) „. . . że Pan, wasz Bóg, wzbudzi proroka podobnego do mnie. Stanie się tak, że ktokolwiek nie będzie słuchał tego proroka, zostanie wytępiony spomiędzy ludu”. Widzicie?

<sup>113</sup> „Teraz, on powiedział: ‘Teraz, pamiętaj, Szymonie, mogą powstać wielcy, silni mówcy. Być może powstaną wielcy ludzie. Ale pamiętaj, jako Żydzi, my wiemy, że Bóg pošle do nas Proroka, Mesjasza-Proroka. I powodem . . .Więc, minęło teraz czterysta lat, od Malachiasza, a my nie mieliśmy żadnych proroków, lecz kiedy przyjdzie Mesjasz, On będzie Bogiem-Prorokiem. Po tym my Go poznamy. Więc, nie zapomnij o tym, Szymonie”.

<sup>114</sup> Więc, on mówi: „Andrzeju, ty możesz mówić, że to jest wielki człowiek. On potrafi oczarować ludzi. Lecz dla mnie On musi być Prorokiem, ponieważ Mesjasz . . .

I ja słyszałem jak mówiłeś o tym człowieku na pustyni, i tak dalej, o Janie. On, być może, był również prorokiem. Ja nie wiem.

115 Ale ten Mesjasz będzie Bogiem-Prorokiem. On będzie Prorokiem-plus. On będzie więcej niż prorokiem. On będzie Prorokiem-plus. Pewnego dnia pójdę z tobą”.

116 Ja mogę sobie wyobrazić, że potem widzę Andrzeja, który idzie na nabożeństwo, żeby posłuchać Jezusa z Nazaretu, a potem przychodzi do domu i opowiada mu kilka rzeczy, które się wydarzyły. Więc, może następnego dnia Szymon postanowił, że pójdzie.

117 I pamiętacie, że później dano mu klucze, Szymonowi. On był prostym człowiekiem. On nie wyszedł z żadnego z tych seminariów, z żadnej z ich szkół biblijnych. On nawet nie mógł napisać swojego własnego imienia, Szymon Piotr. Biblia mówi, że on był zarówno prosty, jak i nieuczony, ale oni zauważyli, że on był z Jezusem. Więc, to jest ta główna rzecz. To jest prawdziwa Pięćdziesiątnica. Widzicie?

118 Więc, my widzimy, że on poszedł i być może wyszedł z Andrzejem i wielkim tłumem ludzi dookoła. I jak tylko on się znalazł w zasięgu wzroku Pana Jezusa, zastanawiał się, czy On jest Mesjaszem. Więc, zobaczymy kim był Mesjasz.

119 I jak tylko on się znalazł w Obecności Mesjasza, On na niego spojrział, i On powiedział: „Ty masz na imię Szymon i ty jesteś synem Jonasza”. Och, ludzie. To mu wystarczyło. On nie tylko wiedział kim on był, On znał tego pobożnego, starego ojca, który mu powiedział kim On jest. To załatwiło sprawę na zawsze. To był Mesjasz. Tak, panowie.

120 Jeżeli to był Mesjasz wczoraj, dający Się poznać Swoim, to jest Mesjasz dzisiaj, dający Się poznać Swoim. Pamiętajcie: Swoim. Za chwilę do tego dojdziemy.

121 Więc, co to było? Być może było wielu, którzy tam stali, nie rozumieli tego. Ale Szymon wiedział o tym, ponieważ on szukał tego typu Osoby. On był prowadzony przez Ducha. On wiedział, na podstawie Pisma, że to był dokładnie Mesjasz. On nie tylko znał go, lecz On znał jego ojca i nazwał ich obu po imieniu.

122 A tam stał człowiek, który miał na imię Filip, i Filip powiedział: „Więc, to jest to. Ja wiem, że to jest Mesjasz”. I on poszedł dookoła tego wzgórza, dwadzieścia cztery kilometry wokół tego wzgórza, żeby znaleźć przyjaciela, aby mu o tym powiedzieć.

123 Jest jeszcze coś *innego*, kiedy naprawdę masz wizję Chrystusa, nie możesz stać spokojnie. Ty musisz o tym komuś powiedzieć. Wystarczy Jego dotyk, a to rozpali twoją duszę.

„Ja muszę znaleźć. . . mam przyjaciela, który ma na imię Natanael. On jest wielkim człowiekiem. On jest dobrym uczniem”. I on obszedł górę dookoła.

<sup>124</sup> Prawdopodobnie zbliżał się wieczór, kiedy on wszedł do środka. Zapukał do drzwi i pani Natanael podeszła do drzwi. „Więc, czy to nie jest nasz przyjaciel Filip”.

„Och, gdzie jest Natanael?”

„On spaceruje po sadzie”.

<sup>125</sup> On poszedł do sadu i znalazł, tam, pod tym figowym drzewem, on znalazł Natanaela, klęczącego na kolanach, być może mówił: „O, Panie Boże, Ty obiecałeś nam wyzwolenie. My tego szukamy. My na to czekaliśmy. Kiedy Ty to uczynisz, O Panie Boże? Ja oczekuję tej obietnicy, którą Ty dajesz”. Wstaje, strzepuje kurz ze swojego—swojego ubrania, w *ten* sposób, odwraca się i kto inny tam stoi jak nie Filip.

Bez wątpienia on powiedział: „Filipie, mój przyjacielu”.

<sup>126</sup> I zanim on cokolwiek powiedział: „Jak się masz? Czy z drzewami wszystko w porządku?” on miał pilne przesłanie, coś prawdziwego. On powiedział: „Chodź, zobacz Kogo znaleźliśmy”. Och, prosto z mostu. „Chodź, zobacz Kogo znaleźliśmy, Jezusa z Nazaretu, Syna Józefa. On jest Mesjaszem. Ja wiem, że On jest Mesjaszem”.

<sup>127</sup> Och, teraz mogę sobie wyobrazić, że Natanael mówi: „Więc, Filipie. Więc, ja pamiętam wiele lekcji Biblii, które mieliśmy, wiele dobrych lekcji, które mieliśmy razem. I my wiemy, ty i ja, wiemy . . .

<sup>128</sup> „Więc, co się stało, Filipie? Czy ty straciłeś nad sobą kontrolę? Więc, co się z tobą stało, Filipie? Więc, nie przychodź i nie mów mi, że—że ten Mesjasz mógłby w ogóle wyjść z Nazaretu. Więc, my wiemy, my słyszeliśmy ostatnie przemówienie Kajfasza, że pewnego dnia przyjdzie Mesjasz i On by prawdopodobnie wylądował jak samolot, wiesz, prosto na płótnie świątynnym.

<sup>129</sup> „On by przyszedł do naszej organizacji, ponieważ ona jest największa w tym kraju. I On by przyszedł właśnie . . . I jeśli On nie przyjdzie do nas, my w to nie uwierzemy. Nie będziemy mieli z tym nic wspólnego, nie będziemy współpracowali z tą całą resztą. Nie. On ma . . . On przyjdzie do nas. To właśnie o nas chodzi. I On tam przyjdzie, i On przyjdzie do Kajfasza, do arcykapłana, do naszego biskupa, i powie: ‘Jestem Mesjaszem. Przyszedłem, żeby teraz to przejąć’. Pewnie, że to się stanie w ten sposób”.

<sup>130</sup> Ten pomysł nigdy ludzi nie opuścił. Tak jest. Ale wiecie co? Bóg czyni te sprawy tak, jak On pragnie je czynić. On zwykle robi to wbrew temu, na co my wszyscy jesteśmy przygotowani, żeby to przejąć, więc On mógł—On mógł . . .

<sup>131</sup> Więc On—On Się ukrył przed oczyma mądrych i roztropnych, i objawił Się dzieciom, takim, które się upokorzyły i uczyły się od Niego. Teraz, szybko, patrzcie co się stało.

Ale ja słyszę jak Filip podchodzi do niego z czymś, co jest pozytywne, nie jakieś słowa, które On powiedział, ale coś, co On zrobił.

Więc ja słyszę jak on mówi: „Natanaelu, ty jesteś uczonym w Piśmie”.

„Tak, proszę pana”.

„Jakim Człowiekiem będzie Mesjasz?”

„Więc, Mesjasz będzie Prorokiem”.

<sup>132</sup> „Tak, panowie, to jest prawda, ponieważ Mojżesz nam to powiedział, nasz lider, on był, albo jego słowa, na których polegał, i powinniśmy na nich polegać aż do czasu, gdy przyjdzie Prorok. I On miał być Mesjaszem, i miał pokazać znak Mesjasza”.

„Tak”.

<sup>133</sup> „Więc, ten Jezus z Nazaretu, o którym mówię. . . Pamiętasz tego starego rybaka, którego oni nazywają Szymonem, ty wtedy kupiłeś od niego rybę, a on nawet nie potrafił podpisać rachunku za to?”

„Och, tak. Ja go znałem i dobrze znałem jego ojca”.

<sup>134</sup> „Więc, pewnego dnia jego brat przyprowadził go do audytorium, gdzie stał Jezus. On się rozejrzył i powiedział: ‘Ty masz na imię Szymon. Ty jesteś synem Jonasza’. Ty znasz ich obu”.

„I On to zrobił?”

„Tak”.

„Kto Mu o tym powiedział?”

<sup>135</sup> „Nikt. Szymon został po prostu przyprowadzony przez Andrzeja, swojego brata, który tam przyszedł. Wiesz, że to by mnie nie zdziwiło, gdyby On ci powiedział kim jesteś, kiedy tam pójdziesz”.

„Więc, ja teraz tego nie wiem. Muszę to zobaczyć. Wiesz, ja byłem ortodoksyjny przez długi czas. Więc, ja—ja będę musiał się tym zająć”.

<sup>136</sup> I wiecie, po pierwsze, następnego dnia, kiedy oni przyszli, więc, oni mogli przyjść w kolejce modlitwy albo oni mogli przyjść na widownię. Ja nie wiem. Tak czy owak, jak tylko Jezus go zobaczył po raz pierwszy, Jezus spojrział na niego i powiedział: „Oto Izraelita, w którym nie ma fałszu”. To pozbawiło go krochmalu. To . . .

<sup>137</sup> On powiedział. . . Więc, może niektórzy z nich, którzy stali z boku, mówili. . . Więc dzisiaj oni by powiedzieli: „Więc, pewnie, on wiedział, po sposobie w jaki on był ubrany, że on jest Izraelitą”. Nie, nie. Wszyscy ludzie na wschodzie ubierali się tak samo. On mógł być Arabem. On mógł być Grekiem. Pewnie, oni

wszyscy byli ciemni, nosili u- . . . mieli brody i nosili turbany, i takie same ubrania.

On—On powiedział: „Oto Izraelita, w którym nie ma fałszu”.

Och, to go po prostu tak bardzo dotknęło. On powiedział: „Rabbi, kiedy Ty mnie w ogóle widziałeś?”

On powiedział: „Zanim Filip cię zawołał, widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem”.

Posłuchajcie go. „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym; Ty jesteś Królem Izraela”. Widzicie, daje Się poznać Swoim.

<sup>138</sup> Więc, byli tam tacy, którzy stali obok, którzy nazywali siebie Jego Własnością. Jeden z nich stanął obok Niego i powiedział: „Wiecie co? Ja muszę dać odpowiedź naszym kościołom. On nie przyszedł do naszej organizacji. Więc co my powiemy o tym kościołowi, kiedy oni . . .? My musimy—my musimy coś powiedzieć, bo coś się dzieje. Więc my . . . Co my powiemy naszemu kościołowi?”

Jeden z nich powiedział: „Ja ci powiem”. Rada usługujących stała tam w rogu i powiedziała: „To jest od diabła. Dokładnie tak”.

<sup>139</sup> Ale oni nie mogli tego przed Nim ukryć. On się odwrócił, widząc ich myśli. On powiedział: „Powiedzcie to przeciwko Mnie, Synowi człowieczemu, Ja wam to wybaczę”, ale teraz, żeby złamać to Słowo bardziej: „ale pewnego dnia Duch Święty przyjdzie i uczyni tę samą rzecz. Jedno słowo przeciwko temu nigdy nie zostanie przebaczone w tym świecie, ani w świecie, który ma nadejść”. Niewybaczalny grzech, nazwać Ducha Bożego, który dokonuje Mesjańskich dzieł, jakich On dokonywał, nieczystym duchem albo wróżbitą.

<sup>140</sup> Powiedział: „On jest Belzebubem, wróżbitą. On czyta w ich myślach. On—On ma telepatię, umysłową telepatię, i On może czytać w ich myślach. To jest to, co On czyni”. Oni nie mogli powiedzieć, że On tego nie czynił, ponieważ to było właśnie tam, przed tymi ludźmi.

<sup>141</sup> Lecz spójrzcie na tych ludzi, którzy zostali przeznaczeni do Życia. O Boże! Ich imię jest dzisiaj nieśmiertelne. Oni są w Chwale z Chrystusem. Oni rozpoznali, że to jest Mesjasz. On powiedział: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego, Król Izraela”.

On powiedział: „Czy wierzysz dlatego, że ja ci to powiedziałem? W takim razie chodź ze Mną. Zobaczysz coś większego niż to”. Ale ponieważ on uwierzył!

<sup>142</sup> Więc, jeżeli to był znak Mesjasza wczoraj, a On jest dzisiaj tym samym Mesjaszem, dzisiaj będzie musiało być tak samo, jak było wczoraj. W taki sposób On daje Się poznać Swojemu Kościołowi.

<sup>143</sup> Więc, na ziemi są tylko trzy rasy ludzi. To są ludy Chama, Sema i Jafeta; i w tamtych dniach to byli Żydzi, poganie i Samarytanie. Więc, poganie, my, Anglosasi, my byliśmy w tamtych dniach poganami. My oddawaliśmy cześć bożkom, Rzymianie i tak dalej, z maczugami na plecach; i my nie szukaliśmy Mesjasza. I pamiętajcie, Mesjasz przychodzi i manifestuje Się tylko dla tych, którzy Go szukają.

<sup>144</sup> Powodem, dla którego my nie widzimy tych rzeczy dzisiaj, jest to, że my ich nie szukamy. My patrzymy na nasze kościoły, nasze denominacje, nasze wielkie struktury, jak bardzo my rośniemy. Odwróć od tego oczy. Patrz na Mesjasza. Jesteśmy w czasie końca.

Teraz zauważcie co miało miejsce. Potem widzimy, że On przyszedł. Więc, to jest... On uczynił... właśnie w ten sposób On dał Się poznać Żydom.

<sup>145</sup> Więc, przewrócimy kilka stron Ewangelii Świętego Jana, 4 rozdział. On szedł do Jerycha. Jeżeli ktoś kiedyś był w Palestynie, to jest poniżej Jerozolimy. Właśnie tam On był na Swojej drodze. Ale On potrzebował przejść przez Samarię, na górę. Zastanawiacie się dlaczego? Więc, w Ewangelii Świętego Jana 5:19, 5:19, przeczytacie to: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić Sam z Siebie, tylko to, co On widzi, że Ojciec czyni...” Widzicie, On był Prorokiem, to była Jego prorocka część. Więc, On jest więcej niż prorokiem. Nie myślcie, że ja Mu pozwalałam być tylko prorokiem. Nie.

<sup>146</sup> Jakiś czas temu słyszałam jak siostra Florence śpiewała. Ja bym chciał, żeby ona pewnego wieczoru tu zaśpiewała: *W Dół Ze Swej Chwały*. Kocham tę pieśń. Ona wyraża najwyższe Bóstwo Jezusa Chrystusa. W dniach, kiedy oni próbowali zrobić z Niego tylko proroka, On był Bogiem-Prorokiem. On był więcej niż prorokiem. On był zmanifestowanym Bogiem; lecz Jego znakiem Mesjasza był prorok.

<sup>147</sup> Więc, my odkrywamy, że my Go tam widzimy, jak tam stoi; potem idzie do Samarii. Więc Samarytanie również byli na wpół Żydami i poganami, którzy oddawali cześć Bogu. Więc, my widzimy, że On tam poszedł i była mniej więcej godzina jedenasta albo dwunasta. On wysłał Swoich uczniów, żeby kupili trochę żywności, jedzenia; poszli do Samarii. On usiadł przy studni, prawdopodobnie to była taka scena jak na tym pięknym obrazku tutaj, siedział tam przy studni. Jeżeli byliście kiedykolwiek w Samarii i zwróciliście uwagę na tę publiczną, miejską studnię, tam, ona tam dalej jest.

<sup>148</sup> I to było około godziny jedenastej w dzień. Tam była kobieta, która wyszła po wodę. Pomyślmy, że ona była piękna, tak jak niektóre z dzisiejszych pań, tylko, to było trochę inne. Potem widzimy, że ona... [Zgromadzenie się śmieje—wyd.] Tak. Myślałam o niej, będzie miała... niech ona ma długie włosy.

<sup>149</sup> Myślałem o tej kobiecie, która umyła Jezusowi nogi, wiece, łzami, i wytarła je swoimi włosami. Tej to by było trudno. . . Ona by dzisiaj musiała stanąć na głowie, żeby mieć tyle włosów na dole, żeby wytrzeć Jego stopy. One to wszystko obcięły. Biblia mówi: „One są jej chwałą”, więc ona po prostu obcięła swoją chwałę. Nie wiem dlaczego. Może ona patrzyła na kogoś tutaj, o kim ona dużo myślała, tam, w Hollywoodzie. Ale, jednakże. . .

<sup>150</sup> Wy—wy mnie nazwiecie fanatykiem. Będziecie mnie nazywali dziwakiem, jeśli będziecie chcieli, ale w Dniu Sądu się dowiedzie, że to jest TAK MÓWI PAN. Prawda. Nic dziwnego, że mamy umierający kościół; nie umierający, lecz martwy. Tak jest. Duch Boży jest zasmucony i odszedł od niego. Nasze drogi Go zasmuciły. Nasze różnice i obojętność wobec Niego spowodowały to. Nie chcę was ranić. Nie jestem tu po to, żeby was ranić. Ja jestem tutaj po to, żeby was obudzić. Boże, zmiłuj się.

<sup>151</sup> Daj nam siłę i odwagę, żebyśmy stali na Bożym Słowie, nieśli To, co ono mówi, bez względu na to, co to oznacza. My wybieramy usługujących, żeby zebrać pieniądze, żeby pójść na kompromis, żeby używać wielkich sprzętów telewizyjnych i tym podobnych rzeczy, iść na kompromis z ludźmi. Nie ja. Ja bym raczej wolał leżeć na brzuchu, pić wodę ze źródła, jeść słone krakersy i głosić prawdę, niż musieć stanąć tam, przed kościołem, w Dniu Sądu, i być potępionym razem z nimi.

<sup>152</sup> Moje Królestwo nie jest z tego świata. Moich skarbów nie ma na tym świecie. Moje skarby są w Niebie i ja jestem zainteresowany Bożym ludem, Jego Kościołem.

Nie wzoruj się na żonie jakiegoś pastora albo na żonie jakiegoś usługującego, albo żonie ewangelisty. Wzoruj się na Biblii. Tak jest.

<sup>153</sup> Dzisiaj musimy się dostosować. Kobieta może ubrać do kościoła pewną sukienkę albo mieć pewną fryzurę i każda kobieta chce ubrać to samo. To samo dotyczy obu płci. Mnie nie obchodzi czy mój płaszcz pasuje do moich spodni, czy mój krawat pasuje do mojej koszuli. Ja bym chciał, żeby moje przeżycie pasowało do Bożej Biblii. Właśnie takiego dopasowania dzisiaj potrzebujemy, przebudzenia tego rodzaju, z Duchem Jezusa Chrystusa, żyjącym pomiędzy nami.

To jest. . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

<sup>154</sup> One nie mogą mieszać się ze sobą, tak jak to robią tutaj, w Los Angeles, i tutaj. One nie mogą się ze sobą mieszać. Teraz nie można odróżnić jednej od drugiej. One wszystkie wyglądają tak samo. W tamtych dniach było inaczej. Jeżeli kobieta była zła, ona była napiętnowana jako zła. Ona pozostawała w swoim własnym towarzystwie; ona się nie zadawała z pozostałymi. Więc, to jest tak, jak gdyby ktoś wziął jajko i zaczął mieszać jego środek. Po prostu wszystko zrobi się żółte. Widzicie? Więc to jest to, czym to jest teraz.

155 Patrzcie, czytałem tutaj, gdzie przyp- . . . , raczej zboczeńcy, w całym kraju i w Los Angeles, jak to jest; och, to jest straszne. Ich przyrost wynosi mniej więcej trzydzieści procent w porównaniu z ubiegłym rokiem. Co za . . . Więc, to jest Sodoma.

156 Och, niech Bóg wstrząśnie tymi ludźmi tutaj, ich zmysłem, gdzieś tam będzie przebudzenie, które na nowo wstrząśnie kościołem zielonoświątkowym, żeby wrócił po rozum, Ogień spadnie na słuchaczy, żeby ludzie mogli zrozumieć tę godzinę, w której żyjemy, siedzą i śpią jak, oczywiście, Biblia mówi, że to będą robić, tak mi się wydaje. Więc, tutaj to macie.

157 Więc, wychodzi ta kobieta. I ona, może ona w tym czasie wyszła; może ona była poza domem przez całą noc i spała do tego czasu. Ale tak czy owak, ona wyszła z dzbanem. Ona włożyła sznurki pod te haczyki i spuściła kołowrotek, żeby nabrać wody. I kiedy ona prawie nabrała wodę, usłyszała jak Ktoś mówi: „Kobieto, przynieś Mi picie”.

Więc pamiętajcie, ona była Samarytanką. Więc On pokazał Żydom znak Mesjasza. Więc, tu są Samarytanie. „Kobieto, przynieś Mi picie”.

158 Ona powiedziała, rozejrzała się i powiedziała: „Więc, teraz”, ja to zrobię, podzielę się tym: „my mamy tutaj segregację. To nie jest w zwyczaju, żebyś Ty, będąc Żydem, prosił mnie, Samarytankę, o taką rzecz”. I ona powiedziała . . .

159 On tam prawdopodobnie siedział i On—On nie miał więcej niż trzydzieści kilka lat, ale Pismo mówi, Ewangelia Świętego Jana 6 mówi, że On wyglądał na pięćdziesiąt lat. Mówili: „Ty nie masz pięćdziesięciu lat i mówisz, że widziałeś Abrahama”.

160 On powiedział: „Zanim Abraham był, JA JESTEM”. Tak jest. Widzicie? Prawdopodobnie Jego praca Go podniszczyła, mógł być trochę posiwiał, czy coś takiego.

161 Podczas gdy On tam siedział i ona na Niego patrzyła, Człowiek, wyglądający na jakieś pięćdziesiąt lat, siedział oparty o studnię, powiedziała: „To nie jest w zwyczaju, żebyście wy, Żydzi, prosili nas, Samarytan”.

162 On powiedział: „Lecz gdybyś ty wiedziała z Kim rozmawiasz, ty byś prosiła Mnie o napój”. Co On robił? Więc, musicie uwierzyć mi na słowo. On próbował skontaktować się z jej duchem. Bóg Go tam posłał. Bóg posłał mnie do tego kościoła. Ja ciebie nie znam. Widzisz? Nie znam nikogo z was.

163 Ale Bóg Go tam posłał. On potrzebował przejść przez Samarię. Dlaczego? Oni szukali Mesjasza. On musiał tam pójść i pokazać im, że On jest Mesjaszem. Więc On tam siedział. Ta kobieta powiedziała, rozmawiała z Nim, powiedziała, odezwała się, powiedziała: „Studnia jest głęboka, a Ty nie masz czym naczepać”. Powiedziała: „Nasi ojcowie oddawali cześć na tej



górze i tak dalej, a Wy mówicie, że w Jerozolimie...” I ta rozmowa toczyła się dalej.

<sup>164</sup> Co On próbował zrobić? Dowiedzieć się jaki był jej problem. Teraz słuchajcie uważnie. Dowiedzieć się jaki był jej problem. Więc, o co chodziło? Mesjasz zamierza Się dać poznać Swoim w Samarii (Widzicie?), Samarytanom. Tak jak On zrobił to z Żydami, On musi zrobić to samo z Samarytanami. Pewnie. On musi powołać Swoich w ten sam...

<sup>165</sup> Pamiętacie co powiedziałem ubiegłego wieczora? Jeżeli Bóg kiedykolwiek podejmie decyzję, żeby coś zrobić w pewien sposób, On musi to robić za każdym razem w ten sam sposób. Jeżeli On tak nie robi, to On popełnił błąd, kiedy to zrobił po raz pierwszy. Widzicie? Nie dajesz jednemu kawałka chleba zbożowego, a drugiemu kawałka ciasta. To wszystko jest tak samo, dokładnie. Widzicie? Więc, zauważcie, On jest, On—On—On jest nieskończony, doskonały, wszechmocny, wszechobecny. Więc, my tam widzieliśmy, że ta Samarytanka, więc, jak On Się da poznać Samarytance? To pytanie jest pomiędzy Nim a tą kobietą.

I potem, jak On na nią patrzył przez kilka minut, Ojciec Go tam posłał, więc On—On powiedział: „Idź, weź swojego męża i przyjdź tu”.

Ona powiedziała: „Ja nie mam męża”.

„Och”, On powiedział, „tak jest. Ty miałaś pięciu, a ten, z którym teraz żyjesz, nie jest twoim mężem. Więc dobrze powiedziałaś”.

<sup>166</sup> Widzę tę piękną, dużą kitkę kręconych włosów, opadająca jej na ramiona, i jej wielkie, brązowe oczy, i łzy spływające po jej policzkach. Ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś Prorokiem”. Jak bardzo ta prostytutka różni się od tych kaznodziejów. Ona wiedziała o Bogu więcej niż połowa z nich. Tak samo jest dzisiaj również. Tak jest. Tak.

<sup>167</sup> Ona powiedziała: „Panie, ja widzę, że Ty jesteś Prorokiem”. Ona powiedziała: „My wiemy, my Mes-...my, Samarytanie, my wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, to będzie znak, który On uczyni. Więc Ty musisz być Jego Prorokiem. My wiemy, że kiedy przyjdzie Mesjasz, On nam te rzeczy powie; ale Kim Ty jesteś?”

Och, ludzie. Nigdy nie było nikogo, oprócz tego Jednego, który by mógł to w ogóle powiedzieć. On powiedział: „Ja jestem Tym, Który z tobą rozmawia”.

Ona to rozpoznała. To był Mesjasz, o którym ją uczono, że miał przyjść. Ona wiedziała, że On miał być Prorokiem, Bogiem—Prorokiem. Więc ona powiedziała...

<sup>168</sup> Ona upuściła swój dzban, czy postawiła go, czy coś, i pobiegła do miasta. I patrzcie na jej przesłanie. Ona pobiegła i powiedziała: „Chodźcie zobaczyć Człowieka, Który powiedział

mi to, co zrobiłam. Czy to nie jest właśnie znak Mesjasza? Czy to nie jest sam Mesjasz? Czy nasze miejsca Pisma nie mówią nam, że kiedy On przyjdzie, to będzie to, co On zrobi?”

<sup>169</sup> A Biblia mówi, że ludzie z tego miasta uwierzyli, że On jest Mesjaszem z powodu świadectwa tej kobiety, że On jej powiedział to, co ona zrobiła. Czy to jest Pismo? Ewangelia Świętego Jana 4.

<sup>170</sup> Więc widzę, że mój czas ucieka, więc będę musiał się teraz pośpieszyć i zrobić kolejną modlitwę. Nie chcę was trzymać zbyt długo. Widzicie? Ale to będzie ostatnie nabożeństwo uzdrowieniowe, na ile mi teraz wiadomo, aż do niedzieli wieczorem. Ale teraz, poczekajcie. Pozwólcie, że wezmę jeszcze jeden mały—mały młotek tutaj, żeby wbić ten gwóźdź tutaj i sprawić, żeby to się trzymało.

<sup>171</sup> Więc, tam byli Żydzi: Jak On Się dał Żydom poznać jako Mesjasz? Przez pokazanie, że On był Bogiem-Prorokiem. Czy to jest prawda? Czy wszyscy się z tym zgadzacie? Więc, pamiętajcie, Jego Własność, Jego Własność. Ci inni Żydzi, po prostu zwykli Żydzi, ci klasyczni usługujący i duchowni stali tam wokół z podwójnym doktoratem z teologii, doktoratem z filozofii, doktoratem z prawa, stali tam, wiecie, z odwróconymi kołnierzami, że tak powiem, w turbanach, i tak dalej, oni mówili: „To jest—to jest mentalna telepatia. Nie...Widzicie? Spójrzcie na jego klasę. Zobaczcie skąd on przyszedł. Kim on tak naprawdę jest? Z jakiej szkoły on przyszedł? Gdzie on się tego nauczył? Nie mamy nawet zapisu, żeby on chodził do naszych seminariów, więc wiecie, on nie może mieć racji. On nie należy do zgromadzeń. On nie należy do jednościowców. On nie należy do kościoła Bożego, baptystycznego, prezbiteriańskiego albo katolickiego. Nie mamy zapisu, żeby on był w naszych szkołach”.

<sup>172</sup> Ja wiem, że was ranię, ale mama mi zawsze mówiła... My byliśmy małymi dziećmi, my... wy... my żyliśmy—żyliśmy tak biednie tam, w górach, musieliśmy jeść chleb kukurydziany, wiecie, i jeść tłuszcze ze skórek bekonu. My to dostawaliśmy i robiliśmy mąkę kukurydzianą. I w każdą sobotę wieczorem musieliśmy się wykapać i wziąć dawkę oleju rycynowego. Więc my się przygotowywaliśmy w niedzielę rano na powrót do szkoły. Było tak źle z naszym—naszym jedzeniem, że chorowaliśmy na pelagrę i wszystko. Zielona rzepa, czarny groszek, chleb kukurydziany i melasa z sorgo, to jest mniej więcej to, na czym my się wychowaliśmy. Więc my musieliśmy brać ten olej rycynowy i Mama zwykle... Gdy zaczynałem to brać, mówiłem: „Och, Mamo. Proszę, proszę, jest mi od tego tak niedobrze”.

A ona mówiła: „Jeżeli ci się od tego nie zrobi niedobrze, to ci to nie pomoże”.

<sup>173</sup> Więc może to gdzieś poruszy twoją duchową gastronomię, co sprawi, że ta choroba wyjdzie ci na dobre; sprawi, że ludzie będą

badać Pisma, ponieważ One są prawdą. One są Bożym Słowem. One są Tym nieomylnym. One są Tym, co składa świadectwo o Mesjaszu. Amen. On stoi za Swoim Słowem. Amen.

<sup>174</sup> Nie mówię „amen” sobie, ale *amen* oznacza „niech się tak stanie”. Ja w to wierzę z całego serca, że niebo i ziemia przeminają, ale to Słowo nigdy nie przemienie.

Zwróćcie uwagę na tę Samarytanę. Samarytanin musiał sobie z tego zdawać sprawę, że On był Chrystusem.

Więc: „Co z poganami, Bracie Branham? Ty ich pomijasz”.

<sup>175</sup> Nie ma ani jednego miejsca w Piśmie, gdzie On by kiedykolwiek uczynił ten znak przed poganami. Znajdźcie to i pokażcie mi. Tego tam nie ma. Nie, panowie. Tego tam nie ma. On pokazał Swoj Mesjański znak tym, którzy oczekiwali Mesjasza. Och, proszę, sprostuj to. To jest ta sama rzecz, którą On czyni dzisiaj. Więc, ja wam pokażę dlaczego.

<sup>176</sup> Więc, zauważcie. Bądź co bądź, zanim On odszedł, On prorokował o wieku pogan. Więc, Żydzi, oni mieli cztery tysiące lat, żeby uwierzyć w Mesjasza, i Samarytanie, już dawno, w czasach Mojżesza, oni poślubili te Moabitki, i tak dalej, i rozproszyli się, i stali się mieszancami, i tak dalej. Więc, oni wszyscy, przez te wszystkie lata, wyglądali Mesjasza, i tam było kilka *szczerých serc*, teraz patrzcie: Jego Własność.

Powiedzcie to razem ze mną: „Jego Własność”.

<sup>177</sup> On dał Się poznać Swoim, teraz patrzcie, wielu Żydów Mu nie wierzyło. Tylko dlatego, że oni byli Żydami, nie było żadnych innych oprócz tych, którzy mieli swoje imiona zapisane w Księdze Życia od założenia świata.

<sup>178</sup> Pamiętacie, Biblia mówi, że wszyscy, antychryst w tych ostatecznych dniach, którzy byli w religijnych organizacjach . . . Zamierzam do tego przejść w tym tygodniu, jeżeli Pan pozwoli, albo w przyszłym tygodniu, widzicie (w porządku) i udowodnić, że to jest antychryst. Biblia tak mówi. Tak jest. „I on zwiódł wszystkich, którzy mieszkali na ziemi, których imiona nie były zapisane w Księdze Życia Baranka, zabitego od założenia świata”. To było właśnie wtedy. Widzicie?

<sup>179</sup> Więc ci, którzy: „Wszyscy, których Ojciec Mi dał (czas przeszły), przyjdą do Mnie. Moje owce znają Mój Głos”. Nie chodzi o rodzaj czy rasę, ale: „Moje owce znają Mój Głos”. Teraz patrzcie.

<sup>180</sup> Więc wy mówicie, że to jest kalwinizm. Więc ja nie jestem kalwinistą. Wierzę, że bezpieczeństwo jest połączone z Kościołem. Dokładnie tak. Ale jeśli jesteś w Kościele, jesteś w nim bezpieczny. Ale, kolejna sprawa, czy ty jesteś w Kościele? Więc, to jest to. Nie dlatego, że ty mówisz, że jesteś, to cię tam nie umieszcza.

<sup>181</sup> Ale teraz zauważ, bracie, zostawiając ten temat, wracamy do Samarytanki. Teraz patrzcie co On tam powiedział. Więc ona powiedziała: „Więc, oczywiście. My wiemy, że to jest Mesjasz. On dokona tego znaku, gdy przyjdzie”.

<sup>182</sup> Więc, zanim Jezus odszedł, w Księdze Świętego Łukasza, On powiedział: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie przyjścia Syna człowieczego”. Czy kiedykolwiek to słyszeliście? Więc, niech... On najpierw powiedział o czasie Noego, On powiedział o Noem: jedzenie, picie, zawieranie małżeństw, wydawanie za mąż.

<sup>183</sup> Ale w Sodomie, teraz, obserwujmy. Więc, zawsze istnieją trzy grupy ludzi. Obserwujcie ich uważnie. Więc, Sodoma dokładnie reprezentowała trzy grupy ludzi, tak jak było w czasach Noego, kiedy świat został zniszczony przez wodę. Więc, Sodoma została zniszczona przez ogień. Czy to jest prawda? Teraz, zauważcie. Tam były trzy grupy ludzi i trzech Posłańców. Więc, Abraham reprezentował „Jego Własność”.

Powiedzcie to jeszcze raz: „Jego Własność”.

Abraham i jego grupa byli poza Sodomą, a samo słowo *kościół* oznacza „wywołany, oddzielony”.

<sup>184</sup> Lot dokonał wyboru razem ze swoimi organizacjami i udał się tam, żeby zostać burmistrzem miasta. I jego żona należała do tego całego towarzystwa, i ubierała się w stylu Hollywoodu, i tak dalej. Widzicie co się z nią stało? Ona tam dalej stoi jako słup soli. Więc ona pragnęła być Hollywoodem. Widzicie? Ona chciała być taka jak reszta świata.

<sup>185</sup> Ale Sara była najpiękniejszą kobietą na całym świecie i ona dokonała wyboru razem ze swoim mężem, i żyła tam wśród ubogich tej ziemi, żeby mogła służyć Bogu, i być dziedziczką obietnicy. Co za różnica.

<sup>186</sup> Więc, kiedy było ciężko, nie super, wspaniale, fajnie, lecz było ciężko: Pewnego dnia Abraham siedział w cieniu dęba i on tam spojrzął, to musiało być około południa, i on zobaczył trzech nadchodzących Mężów, kurz pokrywał całe Ich ubrania. Więc, teraz trzymajcie się tych dwóch miejsc Pisma. Więc on Ich widział, całe Ich ubrania były zakurzone. I Oni podeszli. I Abraham, będąc duchowym, czekał, wyglądając tej obietnicy, szybko, (On był tym „wywołanym”), on to rozpoznał. W tych Ludziach było coś dziwnego.

Och, oczywiście, Oni mogli powiedzieć: „Jak pan się miewa? Jesteśmy Przechodniami. Przybyliśmy z obcego kraju”.

<sup>187</sup> On wyszedł im na spotkanie, powiedział: „Chodźcie i usiądźcie pod drzewem. Chciałbym z Wami tylko przez chwilę porozmawiać. Pozwólcie, że przyniosę trochę wody i umyję Wasze stopy, i dam Wam po kawałku chleba. Potem pójdźcie swoją drogą. Usiądźcie. Właśnie dlatego przechodzicie tą drogą.

Bóg Was tą drogą posłał, żebym ja mógł—ja mógł to dla Was zrobić”.

„Więc”, Oni powiedzieli: „idź, niech tak się stanie”, i przyszli, usiedli.

<sup>188</sup> Widzę go jak wchodzi, mówi: „Saro”, z tyłu, w namiocie, powiedział: „zagnieć trochę mąki. Weź sitko i przesiej trochę mąki tutaj, czy coś takiego, i zrób trochę placków na palenisku”. I wyszedł, znalazł małe, tuste ciele, zabił je, i dał je słudze, powiedział: „Oporządź je”.

I on to wszystko przygotował, położył to przed Nim i usiadł. Teraz patrzcie.

<sup>189</sup> Tak jak było w Sodomie, to będzie właśnie tak, ponieważ to jest pałacy czas. Czy wy w to wierzycie? Lepiej w to uwierzcie, kiedy wodór, bomby atomowe, sputniki i wszystko inne lata wokół was, lepiej żebyście w to wierzyli, ponieważ to nadchodzi.

<sup>190</sup> Zauważcie. Więc, co miało miejsce? Oto, co miało miejsce. Ci Aniołowie trochę tam posiedzieli, było Ich trzech. Oni dalej patrzyli w kierunku Sodomy. Po jakimś czasie... Więc, pamiętajcie, dwóch z nich poszło do Sodomy. Ilu z was to wie? Dwóch z nich poszło do Sodomy i oni głosili. Och, nowoczesny Billy Graham, widzicie, udał się do Sodomy, ponieważ tam była... Lot tam był, co reprezentowało letniego wierzącego, wierzącego do pewnej granicy, denominacyjnego brata. On był tam, w Sodomie, z resztą świata. Jego zgromadzenie było całkiem świeckie i wszystko inne. Lecz on tam był.

<sup>191</sup> I oni wysłali nowoczesnego Billy Grahama, i on do nich głosił, żadnych cudów, tylko uderzył ich ślepotą; głoszenie Ewangelii uderza niewierzącego ślepotą. My to wiemy. Nie—nie—nie Lot został uderzony ślepotą, ale, raczej uderzony ślepotą, ale inni zostali uderzeni ślepotą.

<sup>192</sup> Teraz. Lecz my teraz widzimy jakiego rodzaju znak oni uczynili: głosili Ewangelię w taki sposób, że to zaślepilo prawdziwego niewierzącego i wywołało Lota, zanim spadł ogień. Czy to jest prawda?

<sup>193</sup> Patrzcie na tego Faceta, który został z tyłu, jaki znak On dał kościołowi: „Jego Własność”. Ten, który został z tyłu, nie był Aniołem. To był Bóg. Biblia mówi, że To był Bóg. Abraham nazwał Go „Elohim”, Ten sam przez siebie istniejący, z wielkiej, P-a-n. On powinien wiedzieć. On był tym, który z Nim rozmawiał. Bóg... .

Pewien kaznodzieja powiedział do mnie pewnego razu—razu, on powiedział—powiedział: „Myślisz, że to był Bóg Jahwe?”

Ja powiedziałem: „To był Bóg Jahwe. Och”, ja powiedziałem: „ty sobie po prostu nie zdajesz sprawy z tego, jaki On jest wielki”.

<sup>194</sup> Z czego my się składamy? Z szesnastu elementów: wapń, potas, ropa naftowa, światło kosmiczne. On po prostu wziął garść i powiedział: „Fiu! Chodź tutaj, Gabrielu, wejź do tego”. Widzicie? „Fiu!” Dmuchał tutaj i stworzył coś dla innego Anioła. „Fiu!” Dmuchał i stworzył coś dla Siebie. Przyszedł, jadł cielęcinę, pił mleko od krowy, jadł chleb kukurydziany i zniknął tuż przed Abrahamem. Widzicie?

<sup>195</sup> Więc to jest Bóg, którego własnością jesteśmy. Ja mogę nawet nie być łyżką popiołu, tak samo ty, ale On może przemówić (Alleluja!) i ja wyjdę. On mnie zawoła. Ja się cieszę, że On mnie zna i cieszę się, że ja Go znam. On jest Jehową. On tam był. Co On reprezentował? Czym On miał być w tych ostatecznych dniach, miał mieszkać w ciele.

<sup>196</sup> Teraz patrzcie uważnie. Więc my widzimy, że to jest... Zobaczymy jakiego rodzaju znak On daje Swoim. Taki sam jaki On dał, kiedy przyszedł na ziemię, Bóg stał się ciałem w Chrystusie. Więc, zauważcie, On był odwrócony plecami. I On powiedział: „Abrahamie (Skąd On wiedział, że to był Abraham?), gdzie jest twoja żona, Sara?” Co? Wiedział, że on miał na imię Abraham, wiedział, że on się ożenił i miał żonę, i ona miała na imię Sara.

Abraham był zdumiony, powiedział, i Biblia wyraźnie mówi, że Abraham powiedział: „Ona jest w namiocie za Tobą”.

<sup>197</sup> Kobiety wtedy nie zachowywały się tak jak teraz: wybiegają i zajmują miejsce swojego męża, zajmują się całym biznesem, głosują w polityce, i umieszczają tam facetów, tak jak one to właśnie robią, i tym podobne rzeczy. Nie. One tego wtedy nie czyniły. Nie. One wiedziały o Bogu więcej. Sara nazywała Abrahama swoim „panem”.

Więc, powiedział: „Ona jest w namiocie za Tobą”. W namiocie za Tobą.

<sup>198</sup> On powiedział: „Abrahamie (Posłuchaj!), Ja (Och, łaski! *Ja*, jeszcze raz, to jest zaimek osobowy), cię nawiedzę według czasu życia, ponieważ dałem ci tę obietnicę na początku, dwadzieścia pięć lat temu”.

<sup>199</sup> Tutaj był Człowiek, który jadł chleb kukurydziany, jadł cielęcinę i pił mleko od krowy, z odrobiną masła na chlebie, bez wątpienia, siedział tam, jadł to, i mówił: „Ja ci złożyłem obietnicę i Ja to zrobię”. Amen.

I Abraham Go nazwał „Elohim”, Wszechmogący Bóg. Był tam, siedział tam i powiedział: „Ja cię nawiedzę, zgodnie z...”

<sup>200</sup> I Sara, z tyłu, w namiocie, zaczęła się śmiać i powiedziała: „Ja, stara kobieta tutaj, w wieku stu lat, i mam mieć znowu taką przyjemność z moim panem? Och, jest to niemożliwe”.

<sup>201</sup> A Człowiek, który tam siedział, powiedział: „Dlaczego Sara się śmiała?” Och, jakiego rodzaju telepatia to jest? Jakiego

rodzaju . . . ? Kobieta w namiocie za Nim. Powiedział: „Dlaczego ona się śmiała?”

202 Teraz patrzcie. Jezus powiedział: „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w czasie przyścia Syna człowieczego”, że Bóg zaimanifestuje Samego Siebie w ludzkim ciele, w Swoim Kościele, w Ciele Chrystusa, i uczyni ten sam znak. Tam otrzymują to poganie.

203 Teraz. „Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Czy On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki? Widzicie jak On dał Się poznać Żydom? Jak On dał Się poznać poganom? I, albo, Samarytanom? I obiecał to poganom.

204 Więc, minęło dwa tysiące lat i nigdy tego nie było w kościele. Ale w czasie wieczora będzie Światło. Prorok powiedział: „Będzie dzień, który nie zostanie nazwany ani nocą, ani dniem, ale w czasie wieczora będzie Światło”.

Słuchajcie teraz. Pozwólcie mi . . . Pewnego dnia, w tym tygodniu, jeżeli Pan pozwoli, chciałbym głosić na temat *Kiedy Spotka Się Wschód Z Zachodem*.

205 Więc, każda osoba, która ma jakiegokolwiek wykształcenie, wie, że cywilizacja podróżowała razem ze słońcem, ze wschodu na zachód. Ilu z was to wie? Pewnie, że wy to wiecie. Najstarsza cywilizacja, jaką mamy, to Chiny, i my przechodzimy dookoła. Cywilizacja podróżowała razem ze słońcem.

206 Więc, u ludzi na wschodzie . . . Na horyzoncie wschodnim wschodzi s-ł-o-ń-c-e i zachodzi na zachodzie, nad ludźmi zachodu: s-ł-o-ń-c-e. A S-y-n Boży, tak samo jak S-ł-o-ń-c-e Boże, S-y-n Boży przyszedł najpierw do ludzi wschodu, do Żydów, i tak . . . Czy to jest prawda? Grecy i tak dalej, przyszedł na wschód.

207 Więc my mieliśmy dwa tysiące lat, które były ponure. Oni stworzyli organizacje i zbudowali szpitale, i oni zbudowali kościoły, po prostu zrobili to, co Jezus im powiedział, żeby tego nie robili. On nie powiedział, żeby budowali kościoły. On nie powiedział, żeby budowali organizacje. Powiedział: „Głoście Ewangelię (Tak jest.), manifestujcie Bożą moc”.

208 Ale te rzeczy zajęły miejsce tamtych. Oni żyli swoim dniem. Lecz teraz: „W czasie wieczora”, On powiedział: „będzie Światło”. I ten sam Syn, który świecił na wschodzie, świeci na zachodzie. Te same znaki mesjańskie, które zostały tam uczynione, aby udowodnić, że to był Mesjasz, świecą na zachodzie. I my jesteśmy na Zachodnim Wybrzeżu. My jesteśmy prawie pięćset metrów od morza. I jeśli my pójdziemy tą drogą, dokąd pójdziemy? Znowu z powrotem do Chin. Wschód i Zachód zeszyły się razem.

209 To jest powód, dla którego grzech skupia się tutaj, na Zachodnim Wybrzeżu. Straszne, i to jest niegodziwe. Więc my

zwykle wzorowaliśmy się na Francji. Francja naśladuje modę naszych kobiet.

<sup>210</sup> Nasze zielonoświątkowe kobiety, wstyďte się. Wy, zielonoświątkowi mężczyźni, palicie papierosy i tak się zachowujecie, poślubiacie trzy albo cztery żony, i jesteście diakonami w kościołach. Wstyź się. Niech Bóg się zmiłuje nad twoją grzeszną duszą. I wy, organizacje metodystyczne, baptystyczne, zbory Boże i kościoły Boże, które na to pozwalacie...

<sup>211</sup> Wy mówicie: „Ty zawsze się czepiasz kobiet”. Każdy mężczyzna, który pozwala swojej żonie nosić szorty i palić papierosy, to pokazuje z czego on jest zrobiony. On nie jest mężczyzną.

„Och”, ty powiesz: „ty jesteś—ty jesteś okrutny, Bracie Branham”.

<sup>212</sup> Nie jestem. Nie jestem okrutny. Ja głoszę Boże Słowo. To się dokładnie zgadza. Wstyďte się. Otrząśnijcie się i dojdźcie do siebie. Wróćcie do Boga. „W czasie wieczora będzie Światło”. Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa.

<sup>213</sup> Czy On się patyczkował? Czy jakkolwiek prorok się kiedykolwiek patyczkował? On przypieczętował Swoje świadectwo Swoją Krwią. Prawdziwi Boży mężowie nie będą się liczyli z jakimś programem telewizyjnym, ani nie przyjmą za to pieniędzy, albo z jakimś wielkim programem edukacyjnym. On będzie mówił prawdę. Jeżeli zapłaci za to życiem, on powie prawdę. Tak jest.

<sup>214</sup> Oni cię mogą jednego dnia nienawidzić, ale przyjdzie inny dzień, kiedy oni cię będą kochać, ponieważ ty mówisz prawdę. Boże Słowo mówi, że to jest prawda. Nie ma żadnego miejsca Pisma w Biblii na zachowanie kościoła zielonoświątkowego dzisiaj, ani jednego, to jest z tym sprzeczne, nie mówiąc o was, baptystach i metodystach.

<sup>215</sup> Fiu! Ja wiem, że to jest mocne, ale chciałbym żeby to takie było, żeby to mogło was naprostować. I pewnego dnia spotkacie się tam, na Sądzie. Bracie, to jest Boże Słowo. Wasi pastory, i tak dalej, stali się słabsi niż pomyje. Chodzi o to, że kościół, zamiast kazalnicy, jest źródłem utrzymania. Tak jest.

<sup>216</sup> Potrzebujemy Bożych mężów, którzy powstaną i będą mówili prawdę, bez względu na to kogo to rani. To dotyczy diakonów, członków zarządu i wszystkich innych, bądźcie szczerzy.

<sup>217</sup> Stań za Bogiem i wierz w Jego Słowo, a Bóg to Słowo potwierdzi. Raz wypaliło; wypali jeszcze raz. Ale ty też musisz dobrze celować. Nie możesz trzymać lufy w *ten* sposób i oczekiwać, że w *ten* sposób trafisz. Nie zrobisz tego. Trzymaj to z lewej strony i z prawej. Nie zrobisz tego. Strzelaj w prostej linii. Musimy wejść w to miejsce Pisma i strzelić Tym prosto. Amen.



„Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Biblia mówi: „On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

Dajcie nam piętnaście minut, dobrze? Duch Święty w kościele, tutaj.

218 Więc, jeśli ja zraniłem, na- . . . Nie, nie wybaczajcie mi. Aha. Nie róbcie tego. Po prostu idźcie do domu, pomyślcie o tym przez chwilę. Ja nie . . . nie chodzi mi o . . . ja nieraz będę musiał powiedzieć rzeczy, które tną jak noże, i . . . Ale—ale, bracie, ja jestem odpowiedzialny. Jestem odpowiedzialny przed Bogiem za to, żeby powiedzieć to, co jest prawdą. Więc, jeżeli ja powiedziałem prawdę, Bóg potwierdzi, że to jest prawda. Więc, zobaczmy czy powiedziałem prawdę, czy nie. Poprośmy Ojca, żeby przyszedł na scenę. Poprośmy Boga, żeby przyszedł i poparł to, co . . . jeżeli to jest prawda. Jeżeli to nie jest prawda, On tego nie potwierdzi. Jeżeli to jest prawda, On to potwierdzi.

219 I wy, ludzie, którzy Go chcecie zobaczyć, jeżeli On przyjdzie i zrobi dokładnie to samo dzisiaj wieczorem w tym kościele . . . Nie ważne jak bardzo On mnie namaszcza, On musi namaścić również ciebie. Jezus poszedł do Swojego Własnego kraju i On nie mógł dokonać wielu potężnych dzieł z powodu ich niewiary. Ale kiedy on znalazł kogoś, kto mu wierzył, jakaś kobieta dotknęła rąbka Jego szaty i została doskonale uzdrowiona. Tak. Chciałbyś zobaczyć Jezusa?

220 Więc, jeżeli . . . Nie ważne jak On będzie ubrany, jak On będzie wyglądał, jeżeli to Życie jest w Nim, w tym człowieku, albo w ludziach, ono będzie czyniło te same rzeczy, które On czynił, ponieważ On to obiecał. Czy to jest ten znak Mesjasza teraz, aż do dni ostatecznych? Ilu z was dobrze to rozumie? Podnieś rękę, powiedz: „Ja to rozumiem. Ja w to wierzę”. Módlmy się.

221 Miłosierny Ojcze, och, dlaczego ja muszę mówić w ten sposób takie rzeczy? Ja . . . Ludzie, którzy karmią moje dzieci, ludzie, którzy mnie ubierają i płacą za mnie w całym kraju, a jednak, Boże, pozwól im zrozumieć, że ja tylko próbuję nimi potrząsnąć, Panie. Ja usiłuję jeszcze raz sprowadzić kościół z powrotem na starą ścieżkę. Niech oni zrozumieją. Niechby Duch Święty powiedział im, że to nie jest okrucieństwo; to nie jest o- . . . żeby być obojętnym; lecz chodzi o to, żeby być prawdomównym, Panie, i mówić prawdę bez względu na wszystko.

222 Teraz, Ojcze, czy Ty dla nas poprzysz Swoją prawdę dzisiaj wieczorem? Ja powiedziałem im coś mocnego, że Ty jesteś ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Niech Duch Święty przyjdzie dzisiaj wieczorem, Ojcze, i namaści tę małą grupę ludzi tutaj.

223 I niech oni wiedzą, że ci ludzie . . . ja te rzeczy mówię, lecz to jest tutaj nagrywane. Ta taśma pójdzie na cały świat. To będzie tłumaczone na wiele, wiele różnych języków na całym świecie i ludzie ze wszystkich stron będą to słyszeli. I ja muszę ważyć

moje słowa, Panie, żeby one były prawdą; i żeby one były Twoimi Słowami, a nie moimi.

<sup>224</sup> Ja tylko cytuję Ciebie, wyznając, jak mówi Biblia, że Ty jesteś teraz Arcykapłanem naszego wyznania. Wyznaję Twoje Słowo, że Ty jesteś ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Mów, Panie Boże, i niechaj ludzie wiedzą, że—że Ty dałeś to Przesłanie, nie Twój sługa. Spraw to, Panie.

<sup>225</sup> My teraz powierzamy to wszystko Tobie. Nic więcej nie mogłem powiedzieć. I jedno Słowo od Ciebie będzie znaczyło więcej, niż jakikolwiek kaznodzieja mógłby wygłosić przez milion lat, tylko jedno Słowo. My wiemy, że To tam jest, my wiemy, że To jest prawda.

<sup>226</sup> I my teraz chcemy, żebyś Ty potwierdził Słowo towarzyszącymi znakami, tak jak Ty obiecałeś, żeby oni mogli wiedzieć, że Ja im powiedziałem prawdę, że Ty jesteś Mesjaszem. Ten wielki Słup Ognia, którego zdjęcie oni mają tutaj, oraz z Niemiec, ze Szwajcarii, z całego kraju, gdzie oni je zrobili, to jest ten sam Słup Ognia, który szedł z dziećmi Izraela.

<sup>227</sup> Kiedy On zstąpił tu, na ziemię, zobaczyliśmy, że Słup Ognia mieszkał w ciele Syna Bożego. My widzieliśmy dzieła, których On dokonał. On powiedział: „Przychodzę od Boga i wracam do Boga”. Później, po Swojej śmierci, pogrzebie i zmartwychwstaniu, On wrócił z powrotem do Ojca.

<sup>228</sup> A pewnego dnia Saul z Tarsu był w drodze do Damaszku, żeby tych ludzi aresztować, i ten sam wielki Słup Ognia powalił go na ziemię, ta Światłość, która go pozbawiła oczu, uczyniła go ślepym na pewien czas.

I On powiedział: „Saulu, Saulu, dlaczego ty Mnie prześladujesz?”

On nie wiedział czym ten Słup Ognia był. On powiedział: „Kim jesteś?”

„Trudno jest tobie przeciwko ościeniowi wierząć”.

„Kim jesteś, Panie?”

On powiedział: „Ja jestem Jezus”.

<sup>229</sup> Więc, Panie, świat nauki wie, po tym jak zrobili to zdjęcie, że to jest ten sam Słup Ognia. To jest tajemnicze Światło, które jest nie tylko fenomenem, lecz było ono fotografowane obiektami aparatów w różnych narodach.

<sup>230</sup> Więc, jeżeli to jest ten sam Duch, to On wykona tę samą pracę, jeżeli ludzie będą mogli dostać się do tego samego stanu. Niech tak się stanie dzisiaj wieczorem, Panie, żebym ja i ten kościół, i ci bracia, żebyś Ty Sam mógł udowodnić, że jesteś Jezusem Chrystusem, tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki.

<sup>231</sup> Kiedy wyjdziemy dzisiaj wieczorem, będziemy jak tamci z Emaus, my chcemy widzieć, że Ty teraz czynisz te rzeczy, które

czyniłeś przed Swoim ukrzyżowaniem, i to są Twoje obietnice, że Ty to zrobisz, niechbyś Ty Się zmanifestował dzisiaj wieczorem po dwóch tysiącach lat, a kiedy wrócimy do domu, powiemy: „Czy nasze serca w nas nie płonęły, gdy On dał Się poznać pomiędzy nami dzisiaj wieczorem?”

<sup>232</sup> I Panie, ja wierzę, że to sprawi, że ludzie wrócą do modlitwy i do postu, i—i ten mały kościół będzie rósł, i będzie w nim Boża moc, i prorocтва, i wielkie znaki i cuda, a kobiety i mężczyźni wyprostują się, i będą cicho chodzić przed Bogiem. I, och, jaka bojaźń Boża przyjdzie do tego kraju, Panie. Daj im wielkie znaki i cuda. Spraw to. Wzmocnij Swój Kościół, Panie.

<sup>233</sup> O Boże, wezwij Swój lud; wyciągnij ich z tego chaosu w ostatecznych dniach. Spraw to. Będziemy czekać na Ciebie, Ojczy, żebyś przemówił do nas w kolejce modlitwy, kiedy wołamy w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Więc, może wytrzymacie z nami tylko przez kilka . . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

<sup>234</sup> Czy kiedykolwiek widzieliście, żeby to zawiodło? To nie zawodzi, ponieważ to jest Bóg. To nie może zawieść. Bóg to posłał. I dla mnie to jest tak samo realne, jak dla was napicie się wody. Widzicie? Jestem tak samo pewien, że Bóg przyjdzie na scenę, jak tego, że stoję dzisiaj wieczorem na tym podium, ponieważ to jest Jego obietnica.

<sup>235</sup> I jeśli On to uczyni, wtedy to pokaże, że On jest tym samym Mesjaszem, który wraca. Więc, do kogo? Nie na zewnątrz, do wielkich organizacji i tak dalej, ale do Wybranych (Widzicie?), do Kościoła. Widzicie co mam na myśli? Jego Własność.

Ty powiesz: „Dlaczego nie zrobisz wielkiego, wspaniałego programu telewizyjnego?”

On został posłany do Swoich, do Wybranych, do wywołanych, nie do tych o kwiecistej mowie.

<sup>236</sup> Jezus nie miał zdolności przyciągania uwagi otoczenia. On nie był osobą lubiącą zwracać na siebie uwagę. On—On . . . Oni mówili: „Dlaczego nie uciekniesz od tej grupy tam, nad rzeką? Ty się po prostu włóczysz z bandą świętych pijaków”, wiecie. „Chodź tu i pokaż Kajfaszowi co potrafisz”. On tego nigdy nie uczynił. A-ha. On ciągle był pokorny, cichy.

<sup>237</sup> On przyszedł do Swoich, żeby . . . On dał Się poznać Swoim, przed Żydami, tymi, którzy Go odrzucili, oni przeszli do Wieczności. Ci, którzy Go przyjęli i uwierzyli w to, ich imię jest nieśmiertelne, i pozostanie na zawsze. Tak jest.

<sup>238</sup> Więc ja nie jestem Nim. Jestem po prostu twoim bratem. Ja jestem twoim bratem, sługą Jezusa Chrystusa, posłanym tutaj razem z moimi braćmi i z wami, ludzie, tutaj, żeby . . . z darem, który się manifestuje. I gdybym miał czas, mógłbym przejść przez Biblię, w tym tygodniu, i udowodnić wam to, używając miejsca

Pisma za miejscem Pisma, niezbite dowody na to, że to jest ta godzina. Nie pozwól, żeby to przeszło obok ciebie. Widzisz?

<sup>239</sup> Tu jest dziewczyna. Nigdy w życiu jej nie widziałem, urocza, młoda kobieta. Ona może być chrześcijanką; może nie. Ona może być—ona może być chora; może nie. Ona może mieć problemy finansowe, problemy domowe. Nigdy w życiu jej nie widziałem. Ale tutaj jest doskonały obraz tego, o czym mówiłem.

<sup>240</sup> Tutaj jest mała panorama, dzisiejszego wieczora. Tu jest mężczyzna i tu jest kobieta, spotykają się po raz pierwszy. Ona tylko podniosła rękę, ona mnie nie знаła, a tutaj są moje ręce, nigdy w życiu jej nie widziałem. Widzicie? I ona powiedziała, że ja jestem dla niej obcy. Czy się to zgadza, proszę pani? Tutaj to macie.

<sup>241</sup> Więc: „Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Co On by zrobił, gdyby pojawił się na scenie? To samo co zrobił tamtego dnia przy studni z Samarytanką. Czy to jest prawda?

<sup>242</sup> Więc, co On może uczynić? Namaścić mnie i namaścić ją. Jeżeli On tego nie uczyni, to ja nie mogę nic powiedzieć. On jest głuchoniemy, dopóki coś do niego nie przemówi. [Brat Branham zastukał w mikrofon—wyd.] Ja też. Ja jej nie znam. Ona nie zna mnie. Więc skąd—skąd ja będę cokolwiek o niej wiedział?

Więc, co gdybym powiedział: „Proszę pani, czy pani jest chora?”

Ona by powiedziała: „Tak, proszę pana, panie Branham, ja jestem chora”.

<sup>243</sup> „Chwała Bogu! Alleluja!” Potrząsnę nią, powiem: „Chwała Bogu! Niech pani to przyjmie. Alleluja! Niech pani idzie dalej. Jest pani uzdrowiona”. To by mogło być w porządku. Pewnie, że to by było fajne. Ona by w to uwierzyła i ona by wyzdrowiała. Pewnie.

<sup>244</sup> Tak jak kiedyś powiedział tutaj Charlie Fuller, Brat Fuller, on powiedział: „Wierzę w te dary i wierzę również w te wielkie dary uzdrawiania, ale”, powiedział: „one są darami uzdrawienia, lecz Bóg sprawi, że ci ludzie odpowiedzą przed Sądem za skomercjalizowanie tego”. I ja też tak wierzę. On trafił w sedno. Tak, panowie. Nie komercjalizuj Boga. On się nie da skomercjalizować. Ale Bóg sprawi, że zapłacisz za to co robisz, za sposób, w jaki tego używasz.

<sup>245</sup> Więc, proszę pani, ja jestem obcy. Ktoś, ona ma w rękę kartę modlitwy, ktoś ją powinien dostać. Chodź tutaj, moja Droga. [Siostra mówi do Brata Branhama—wyd.] Och, to jest—och, to jest—to nie jest, widzę, to jest jakiś, to jest coś innego. Ja myślałem, że to jest karta modlitwy. Przepraszam. Och, ona jest. . . to jest dla. . . ona ma kartę kogoś innego. W porządku.

<sup>246</sup> Więc, jeżeli Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. . .Więc, ja wam obrazuję Biblię, kościoła

zielonościątkowy, ja mam na myśli *to, tutaj*, ja wam obrazuję Biblię i to, kim Jezus był wczoraj. Więc, On powiedział, że w tym ostatecznym dniu On zstąpi w ludzkim ciele, tak jak uczynił to w Sodomie, i uczyni tę samą rzecz. Więc, jeżeli On wróci i uczyni to samo, co uczynił Samarytanom i Żydom, czy wy będziecie wierzyć, że On jest Mesjaszem, który jest tutaj, w tym budynku, dzisiaj wieczorem? Podnieście ręce jeśli mówicie: „Jeżeli On zrobi to samo, to ja Mu uwierzę”.

Więc, ten jeden przypadek powinien załatwić sprawę. Jeżeli jesteś szczerzy w swoim sercu, to powinno załatwić sprawę.

<sup>247</sup> Więc, my tu jesteśmy, oboje pod przysięgą, że my się nie znamy. W porządku. Więc, jeżeli Bóg mi objawi coś, co pani zrobiła, gdzie pani wie, że ja nic o tym nie wiem, albo coś, co—co pani planuje zrobić, o czym ja nie wiem, lub coś o pani, jaki jest pani problem, jaka jest pani choroba, jaka jest pani dolegliwość albo—albo *coś innego*, coś w tym rodzaju, to czy pani uwierzy, że to był On?

<sup>248</sup> To by . . . to będzie musiało przyjść przez jakiś rodzaj mocy. Jeżeli pani wierzy, że to jest Jego moc, wtedy pani otrzyma Jego błogosławieństwa. Jeżeli pani wierzy, że to jest inna moc, wtedy to jest pomiędzy panią a Bogiem. Widzicie? Ja bym nie wiedział co tam się wydarzy.

<sup>249</sup> Więc, jeżeli On to uczyni, pani to przyjmie, jeżeli On to uczyni w ten sam sposób, w jaki On to czynił w Biblii, tak jak On i ta kobieta, stali, rozmawiali, pani w to uwierzy, prawda? I kościół powiedział, że oni w to uwierzą. Więc—więc to jest Boży czas działania. Widzicie?

<sup>250</sup> Więc, my tu jesteśmy, prawdopodobnie trzysta, albo czterysta, trzysta osób, tak czy owak siedzimy tutaj dzisiaj wieczorem. W porządku. Patrzcie tutaj, przed trzema setkami ludzi, widziałem cztery, pięć tysięcy w Bombaju, w Indiach, widzicie, dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy w Durbanie, w Południowej Afryce. To nie zawodzi. To jest Bóg.

<sup>251</sup> Więc, jeżeli On może ci powiedzieć kim ty byłeś, to On z pewnością może . . . ty byś uwierzył, ty będziesz wiedział czy to jest prawda czy nie. Kiedy On mówi, ty będziesz wiedział czy to jest prawda.

<sup>252</sup> Więc, jeżeli tak jest i On powie kim ty byłeś, co będzie gdy powie kim ty będziesz? Ty mógłbyś wtedy łatwo w to uwierzyć, gdyby On tak powiedział, prawda? W porządku.

<sup>253</sup> Młoda kobieta, więc ja jej nigdy w życiu nie widziałem. Ona jest o wiele młodsza ode mnie, urodziła się lata temu, być może dzielą nas mile i my spotykamy się po raz pierwszy. Lecz teraz, ja do niej po prostu mówię, żeby uchwycić jej ducha, tak jak nasz Pan zrobił z tą kobietą przy studni. I ja teraz widzę, że ona jest wierząca, i pani cierpi. Pani chce, żeby się pomodlono o jakąś

chorobę skóry, którą pani ma. Jeżeli to jest prawda, niech pani podniesie rękę. Czy pani wierzy?

<sup>254</sup> Więc ja ciagle, na każdym spotkaniu, ja to czuję, że ktoś powiedział: „On to zgadł”. Więc, nie możesz teraz ukryć swoich myśli. On tu jest. A-ha. Widzisz? Ty mówisz... Więc, ty... Ja tego nie zgadłem. Przekonaj się.

<sup>255</sup> Wydaje się, że pani ma dobry kontakt z Bożym Duchem. Więc, ja nie wiem co pani powiedziałem. To nie byłem ja. To był On. To jest tam, na magnetofonie. Ja mógłbym to prześledzić wstecz i wiedzieć co to było, ale teraz nie wiem.

Lecz jeśli pani tylko uwierzy, że ja jestem Jego prorokiem, albo Jego sługą! (Ludzie się potykają o tę nazwę, widzicie.) Więc, jeśli pani tylko wierzy z całego serca!

<sup>256</sup> Tak, panowie, to jest choroba skóry. To jest to, co ja pani powiedziałem. I—i tutaj jest jeszcze jedna rzecz. Pani ma bóle głowy, naprawdę silne bóle głowy. I teraz widzę, że jest dwoje dzieci, o które pani chce się modlić. I najstarszy choruje na schorzenie nerwów. Młodszy cierpi, bo ma coś nie tak z biodrem, jest to guz w jego biodrze. Jeżeli Bóg mi powie kim pani jest, czy to sprawi, że pani teraz uwierzy z całego serca? Pani wie, że ja pani nie znam, lecz, pani Bowman, pani może iść do domu. Niech pani wierzy w Pana Jezusa Chrystusa i niech pani będzie uzdrowiona. Niech cię Bóg błogosławi, moja siostró.

<sup>257</sup> Czy ty wierzysz? „Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Więc, po prostu miejcie wiarę. Więc, tutaj jest człowiek. Ja go nigdy w życiu nie widziałem. On jest może trochę starszy ode mnie. My jesteśmy dla siebie obcy. I ja ciebie nie znam, i ty mnie nie znasz. Ale, jeżeli Bóg może mi coś powiedzieć, albo... .

<sup>258</sup> Teraz bądźcie naprawdę cicho. Niech nikt się nie kręci. Widzicie, wy jesteście duchami. Widzicie, każdy z was jest duchem. Wiecie o tym? To jest moja ręka, tak jak powiedziałem ubiegłego wieczora, to jest moja ręka; to jest mój palec; to jest moje ucho; to jest mój nos, moje oczy. Lecz kim ja jestem? Widzicie, to jest coś, co należy do mnie. Ja jestem duchem.

<sup>259</sup> Ty tutaj jesteś z powodu kogoś innego. Nie jesteś tutaj dla siebie. Osoba, z powodu której tutaj jesteś, jest bardzo poważnie chora. Ona ma nad sobą cień śmierci. To jest rak. Jej tutaj nie ma. Ona jest w Phoenix, w Arizonie. Idź, uwierz, a ona wyzdrowieje. W porządku. Jak uwierzyłeś, tak ci się stanie. Niech cię Bóg błogosławi.

Po prostu miej wiarę. Nie wątp. Wierzysz?

<sup>260</sup> A co z panią, która tam siedzi na krześle? Coś panią po prostu zachwyciło, właśnie tam, prawda? Ta pani, która tu siedzi w swoim płaszczu, leży z podniesioną ręką i patrzy na mnie w *ten* sposób. Tak, właśnie tutaj, na końcu. Czy pani wierzy, że wysokie ciśnienie krwi panią opuści i wszystko będzie z panią dobrze? W

takim razie w porządku. Po prostu niech pani idzie dalej. Pani może zostać uzdrowiona.

Czego ona dotknęła? Ona jest dziesięć metrów ode mnie. Ona dotknęła Najwyższego Kapłana, który może zostać dotknięty przez poczucie naszej słabości. To jest On.

<sup>261</sup> Jesteśmy sobie obcy, proszę pana. Ja pana nie znam. Pan nie, być może pan mnie nie zna, chyba że po prostu z imienia, albo pan siedział gdzieś na spotkaniu i widział mnie pan. To jest, ale żeby się znać, to my się nie znamy. My jesteśmy dla siebie obcy.

<sup>262</sup> Więc, jeżeli Pan Jezus objawi mi o panu coś, o czym pan wie, że ja nie wiem, czy pan będzie wierzył Mu, jako Mesjaszowi? Nie ja, lecz On, który przeze mnie działa. Ja po prostu, dar, po prostu poddaję się Jego Duchowi i ja schodzę z drogi, a On mówi. Widzicie? Więc, jeżeli On panu powie, pan będzie wiedział czy to jest prawda czy nie, prawda? Pan cierpi, coś jest nie tak z żyłami. To są żyłaki. To się dokładnie zgadza.

<sup>263</sup> Ale widzę, że pojawia się jakaś kobieta, ktoś, o kogo pan się modli. To jest pana siostra. Ona ma załamanie nerwowe i pan się o nią modli. To jest TAK MÓWI PAN. To jest prawda, niech pan podniesie rękę. Czy pan teraz wierzy w Pana Jezusa? Niech pan idzie i przyjmie to, o co pan prosił.

W Imieniu Pana Jezusa, spraw to.

<sup>264</sup> Jak się masz? Przepraszam. Ja nie byłem so- . . . nie byłem sobą, obserwowałem to Światło. Nie byłem pewien. Widzę gdzie To się zatrzymało, ale nie byłem pewien co—co się stało. Widzicie? Widzicie, po prostu muszę podążać za Tym. Widzicie, ja . . .

<sup>265</sup> Więc, pani jest gotowa na operację. Ale czy pani wierzy, że Bóg mógłby panią z tego uzdrowić? Pani ma trzy narośle w trzech różnych miejscach. Jeżeli ja pani to wyjaśnię, czy to pani pomoże? Jedna z nich jest w gardle, jedna w żeńskim gruczole, a trzecia jest pod pani prawym ramieniem. Pani Macintosh, to jest pani nazwisko, niech pani idzie do domu i wierzy Panu Jezusowi Chrystusowi, i pani zostanie uzdrowiona, w Imieniu Pana Jezusa.

<sup>266</sup> Wierzy pani? „Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Więc to jest On, to jest to uczucie. Więc, czy to nie potwierdza, że kościół zielonoświątkowy, który odczuwa to błogosławieństwo, że to jest Pan Jezus, widzicie? On czyni te same dzieła. To nie jestem ja.

<sup>267</sup> Nie znam tych ludzi. Bóg w Niebie o tym wie. Nie znam tych ludzi, ale Bóg ich zna. Jeżeli wierzysz, wszystko jest możliwe.

<sup>268</sup> Jakaś kobieta tam, u góry, ma chusteczkę. To Światło jest dalej nad tą kobietą. Czy to jest ta kobieta, która właśnie teraz była na podium, podniosła chusteczkę? Byłaś tu?

<sup>269</sup> Nie, to jest—to jest zaraz za tobą. Ta pani, zaraz za tobą, ma artretyzm, siedzi tam na końcu, wierz w Pa- . . . to jest to, siostrze. Amen. Wierzysz z całego serca? Wierzysz, że ten artretyzm cię

opuści? Wierzysz? Jeżeli masz artretyzm, potrząśnij ręką w *ten* sposób, żeby ludzie wiedzieli. Ty tam siedziałaś i wierzyłaś, a ta niewiasta przysłała z namaszczeniem. Teraz idź do domu i bądź zdrowa. Jezus Chrystus cię uzdrowił. Czego ona dotknęła?

Ja ciebie nie znam. Jesteśmy sobie obcy. Tak jest, czy możesz podnieść rękę razem ze mną?

<sup>270</sup> Och, gdyby ludzie. . . Gdybyście tylko uwierzyli, co by się stało właśnie teraz! Na tym Zachodnim Wybrzeżu by nastąpiło przebudzenie, które by ogarnęło cały świat. Gdybyście tylko mogli zdać sobie z tego sprawę, na co ja patrzę! Mam nadzieję, na pewno, znalazłem łaskę w waszych oczach przed Bogiem. Mówię wam prawdę i Bóg potwierdza, że to jest prawda. Co Bóg pragnie zrobić właśnie tutaj, w tym kościele, dzisiaj wieczorem! To jest niezwykle. Ale ja słabnę. Widzicie? Po prostu spójrzcie na moją rękę. Widzicie ten pot? To jest po prostu. . . Ilu z was wie, że to człowieka osłabia?

<sup>271</sup> Jedna kobieta dotknęła Jego szaty i On powiedział, że moc z Niego wyszła, a On był Synem Bożym. Więc, ja jestem grzesznikiem zbawionym przez łaskę. Daniel widział jedną wizję; niepokoiła go przez wiele dni. Widzicie? Po prostu wierzcie.

<sup>272</sup> Więc, ten człowiek, my obaj mówimy, że jesteśmy dla siebie obcy, nie znamy jeden drugiego. Ale Bóg nas zna. Więc, jeżeli On może mi coś objawić o tobie, o czym—o czym ty wiesz, że ja nie wiem, czy to by cię usatysfakcjonowało, że ty jesteś. . . ? Czy pozostali, nawet w kolejce modlitwy, wszędzie, by uwierzyli z całego serca?

<sup>273</sup> Ta Biblia tutaj leży, a ten człowiek i ja tutaj stoimy, nigdy w życiu, wcześniej, się nie spotkaliśmy, z podniesionymi rękoma, nigdy wcześniej się nie spotkaliśmy. Więc, Jezus powiedział, że On rozpoznał ich myśli. Ilu z was to wie? Ilu z was wie, że Biblia mówi: „Słowo Boże jest ostrzejsze niż miecz obosieczny. I ono również Rozpoznaje myśli serca, intencje i myśli serca, oraz umysły”. Czy Biblia tak mówi?

<sup>274</sup> Słowo Boże, więc, czym było Słowo Boże? Jezusem. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”. A tutaj Słowo zmanifestowało się w naszym cielesie. O Boże! Na pewno tego nie przegapicie, na pewno, na pewno. Wierzcie.

<sup>275</sup> Po prostu dar, proszę pana, ja się próbuję zrelaksować i złapać kontakt z pańskim duchem. Chociaż to może się wydawać dziwne, ja widziałem jak oni leż-. . . ludzie leżeli martwi. Finlandia, trzy albo cztery różne miejsca, które widziałem w moim życiu, i Bóg pozwolił, żeby mój duch mnie opuścił, żeby on poszedł do tego kraju, i złapał kontakt z tamtym duchem, i przyprowadził go z powrotem do tej osoby. To jest prawda. Bóg w Niebie wie, że to jest prawda. Widzicie? Więc, ponieważ to jest



w waszych rękach i wy dalej posiadacie wolną wolę, będziecie musieli działać. I ja bym tego nie mógł zrobić, gdyby to nie było Boże przykazanie, pokazujące mi wizję.

Jezus powiedział: „Nie czynię niczego, czego Ojciec by Mi nie pokazał”.

Potem ty powiesz: „Czy On ci może pokazać, że ja jestem zdrowy, albo co...?”

<sup>276</sup> On może mi pokazać jaki jest twój problem, ale ty musisz to przyjąć wiarą. Ja cię nie mogłem zbawić, ani nie mogłem cię uzdrowić. To już się stało. Lecz On tu teraz jest, żeby pokazać, że On jest tym samym Bogiem, który napisał te Słowa. Widzicie?

<sup>277</sup> Teraz. Tak, ty jesteś bardzo chory, przygotowujesz się, jutro idziesz do szpitala z powodu gruźlicy. Tak jest. Wierzysz, że jestem Jego prorokiem albo Jego sługą? Wierzysz? Wierzysz, że mógłbyś... wyzdrowiejesz i wrócisz teraz do domu, wszystko będzie dobrze? Wierzysz w to? Gdybym ja ci powiedział kim jesteś, czy to by ci pomogło? W porządku. Walter Kaiser, idź dalej i wierz z całego serca. Tak jest. Wierz z całego serca. Po prostu miej—miej wiarę.

<sup>278</sup> Pan w szarym garniturze, który tam siedzi, pan również miał problemy z płucami. Jeżeli może pan uwierzyć... Tak. Widzicie? Tak, miał problemy z płucami. Zauważyłem, że to Światło pana oświetliło, jak tylko on został uzdrowiony z tego co on tam miał. On również miał jakieś problemy z płucami. To przeszło nad panem. Pańska wiara to zakończyła. Niech pan idzie do domu i będzie zdrowy. Pańska wiara pana uzdrawia.

<sup>279</sup> Siedzisz z tyłu za tą kobietą, jeszcze jedna, która właśnie teraz patrzy tutaj na mnie, ona miała problemy z płucami. To jest rak, również w kręgosłupie. Niech pani wierzy z całego serca. Mała, siwa pani, jeżeli to jest prawda, niech pani wstanie na swoje nogi. Niech pani wstanie na swoje nogi. Jestem dla pani zupełnie obcy. Czy to jest prawda, niech pani pomacha ręką. Pani miała właśnie taki problem. W porządku. Przyjmuję autorytet. Czy pani wierzy, że to jest prawda?

Więc, w Imieniu Jezusa Chrystusa potępiam tego diabła.

Niech pani idzie i będzie zdrowa.

<sup>280</sup> Czy pani wierzy, że ta choroba serca odejdzie i pani zostanie uzdrowiona, i pani pójdzie do domu, z całego serca? Więc niech pani idzie i wierzy z całego serca, i niech pani będzie uzdrowiona.

<sup>281</sup> Chodź. Co myślisz? Wierzysz, że astma cię opuści i pójdiesz do domu, przestaniesz kaszleć? Więc idź, wierz w to z całego serca i bądź uzdrowiona. Jeżeli ty nie jesteś... .

<sup>282</sup> Chodź, siostrze. Dlaczego ty jesteś taka nerwowa? Ty jesteś nerwowa już od długiego czasu. W porządku. Ty teraz jesteś

uzdrowiona, idź, wierz z całego serca i bądź zdrowa. W porządku, proszę pana. To jest to, co pana załamuje.

<sup>283</sup> W porządku, proszę pani. Niech pani przyjdzie. Czy pani wierzy z całego serca? Pani została uzdrowiona z tych problemów z plecami. Niech pani idzie, wierz z całego serca i mów: „Dziękuję Ci Panie Jezu”.

Nerwica serca, czy wierzysz, że On to uzdrawia? Idź i mów: „Dziękuję Ci, Panie” i bądź uzdrowiony. Po prostu miej wiarę. To jest wszystko co musisz zrobić.

<sup>284</sup> Niech pani na mnie spojrzysz. Czy pani wierzy, że jestem Jego prorokiem? Pani ma damskie problemy, kobiece problemy, tak jest, niech pani idzie i będzie uzdrowiona, w Imieniu Jezusa.

<sup>285</sup> Chwileczkę. Coś weszło na widownię. Tak, człowiek, siedzi właśnie tutaj z tyłu, cierpi na problemy z plecami, patrzy prosto na mnie. Czy pan wierzy? W porządku. Niech pan przyjmie swoje uzdrowienie. Niech pan będzie uzdrowiony w Imieniu Jezusa Chrystusa. Niech pan ma wiarę w Boga.

<sup>286</sup> Kobieta, która siedzi za tym mężczyzną, ona ma cukrzycę. Czy wierzy pani z całego serca? Niech pani wstanie, siwa pani w okularach. Pani Czegoś dotknęła, prawda? Niech pani wstanie; niech pani będzie uzdrowiona. Niech pani pójdzie do domu i wierzy Panu Jezusowi Chrystusowi. Niech pani ma wiarę.

<sup>287</sup> Gdybym do pani nic nie powiedział, po prostu położyłbym na panią ręce, czy pani by przyjęła . . . ? Wiecie . . . ? Czy pani wierzy, że to jest Duch Święty? Niech pani tu podejdzie i pozwoli, że położę na panią ręce.

Zatem, w Imieniu Jezusa Chrystusa, niech pani będzie uzdrowiona.

<sup>288</sup> Teraz, chodź. Po prostu pokaż im jak to się robi. Widzisz? Ty wiesz, że ja wiem co z tobą jest nie tak. Lecz jeśli ja nic nie powiem, czy to będzie w porządku, żeby położyć na ciebie ręce? Wierzysz? To jest pewnego rodzaju namaszczenie. Wierz, a twoje problemy z sercem odejdą. Ona tak bardzo chciała, żeby ja to powiedział.

W porządku, niech pani przyjdzie. W Imieniu Pana Jezusa Chrystusa, niech pani będzie uzdrowiona, niech pani idzie do domu i będzie zdrowa. Niech pani ma teraz wiarę i nie wątpi.

<sup>289</sup> Młoda pani, jakiś czas temu, kiedy głosiłem, pani siedziała właśnie tam z tyłu, patrząc na mnie. Pani się odwróciła, spojrziała na jakąś kobietę; przeszło przez panią naprawdę dziwne uczucie, kiedy pani, kiedy głosiłem, mówiłem coś o Panu Jezusie, szczególnie w dniu, kiedy mówiłem o Sodomie, pani miała dziwne uczucie. Czy pani to pamięta? To był czas, kiedy pani choroba kobieca została uzdrowiona. Teraz, niech pani idzie do domu i będzie zdrowa.

<sup>290</sup> Wierzycie z całego serca? „Panowie, chcemy zobaczyć Jezusa”. Czy On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki? Podnieście ręce. Więc, chciałbym was zapytać, ilu z was jest wierzących? Podajcie sobie ręce w *ten* sposób. W porządku.

<sup>291</sup> Biblia mówi tak: „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą”. Czy wy w to wierzycie? Jeśli wierzycie w to, co On powiedział: „Dzieła, które Ja czynię, wy również będziecie czynić”, to połóżcie ręce jedni na drugich. Nie módl się o siebie; módl się o osobę, na którą położyłeś ręce. Połóżcie ręce jeden na drugiego. „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą”.

<sup>292</sup> Tam, na balkonie, siedzi ten człowiek, który ma problemy z prostatą, siedzi tam po lewej stronie, niech pan wierzy z całego serca. To jest to. Bóg pana leczy, uzdrowia. Niech pan wierzy. Połóżcie ręce jeden na drugiego i módlcie się jedni o drugich.

<sup>293</sup> Nasz Niebiański Ojciec, my teraz doprowadzamy szatana do ostatecznej rozgrywki. On jest oszustem i on został dzisiaj wieczorem zdemaskowany przez moc, i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Szatanie, przegrałeś bitwę. Wyjdź z tych ludzi. Odejdź. W Imieniu Jezusa Chrystusa, wyjdź z nich.

<sup>294</sup> Rozkazuję każdemu z was, kto wierzy w Jezusa Chrystusa i wie, że On dotrzymuje Swojego Słowa, wierzy, że to jest Jego Duch tutaj, teraz, jeżeli ty w to wierzysz z całego serca... Wierzący położył na ciebie ręce, o czym Biblia mówi, Jezus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy wierzą”. On jest tym samym Bogiem, który jest tutaj, dając Się poznać, bo On jest waszym zielonoświątkowym Mesjaszem.

<sup>295</sup> Każdy z was, kto teraz przyjmie Go jako swojego Uzdrowiciela, nie ważne gdzie jesteś, stań na swoich nogach i przyjmij Go jako swojego Uzdrowiciela. Ogłaszam, że to zostało uzdrowione w Imieniu Jezusa Chrystusa. Podnieście teraz do Niego ręce i chwalcie Go. Amen.

*Chwała Jemu. Chwała Jemu.*

Po prostu uwielbiajcie Go.

... Chwała Jemu,

Barankowi chwała cześć;

Och, niech Go chwałą wszyscy ludzie,

Niech was Bóg błogosławi.



*PANOWIE, CHCEMY ZOBACZYĆ JEZUSA* POL61-0208  
(Sirs, We Would See Jesus)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w środę wieczorem, 8 lutego 1961 roku, w First Assembly Of God Of Long Beach, w Long Beach, Kalifornia, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2023 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)